

Kurier szczęciński

Nr 59 (6712)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

PIĄTEK, 11
SOBOTA, 12
MARCA
1966 ROKU
Wyd. A B



Rolne Plenum KW PZPR

Wystąpienie J. Tejchmy

JAK JUŻ informowaliśmy, wczoraj w Szczecinie odbyło się Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR poświęcone kierunkom rozwoju rolnictwa na Ziemi Szczecińskiej w latach 1966-70.

W CAŁODZIENNEJ ożywionej dyskusji mówcy zwracali uwagę na sprawy związane z dalszym postępem w rolnictwie oraz sygnalizowali potrzebę jeszcze szybszego rozwoju budownictwa rolniczego.

Zabierając głos w dyskusji wiceminister rolnictwa — J. OKUNIEWSKI stwierdził, że dyskusja na Plenum nakreśliła śmiało i ambitne kierunki rozwoju rolnictwa w województwie. Dotychczasowe osiągnięcia rolnictwa szczecińskiego

stwarzają przesłanki dla pełnej realizacji tych zamierzeń. Mówca wiele uwagi poświęcił także sprawie szkolenia młodych kadr, zapewniając jednocześnie pomoc resortu rolnictwa przy budowie internatów dla uczniów szkół mechanizatorów rolnictwa.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał sekretarz KC PZPR — J. TEJCHMA, podkreślając potrzebę dalszych nakładów inwestycyjnych związanych z modernizacją i mechanizacją rolnictwa. Zwrócił przy tym uwagę na konieczność właściwego i gospodarnego wykorzystywania wszystkich dotychczasowych nakładów, jakimi dysponuje rolnictwo. Sekretarz KC wyraził nadzieję, że w swoim wystąpieniu poświęcił sprawie dalszej aktywizacji organizacji partyjnych, które winny być rzecznikami postępu na polskiej wsi.

Obrady Plenum KW PZPR zostały zakończone przyjęciem uchwały w sprawie wytyczenia kierunków rozwoju rolnictwa szczecińskiego w latach 1966-70. (Boz)

Ambasador PRL w Albanii powrócił do Warszawy

WARSZAWA PAP. Przewodniczący Rady Państwa Edward OCHAB przyjął 10 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Ludowej Republice Albanii Stanisława ROGULSKIEGO, w związku z jego powrotem do kraju.

Wyrok w procesie hawańskim

HAWANA PAP. Trybunał wojskowy w Hawanie ogłosił w czwartek późnym wieczorem wyrok w procesie spiskowców oskarżonych o przygotowywanie zamachu na życie Fidela Castro.

Dwaj główni oskarżeni b. major Rolando CUBELAS oraz b. major Ramon GUIN otrzymali kary po 25 lat więzienia. Prokurator domagał się skazania ich na 30 lat. Jose Gonzales GALLARETA oraz Alberto BLANCO skazani zostali na 20 lat pozbawienia wolności. Oskarżony Juan ALBINA otrzymał wyrok 10 lat więzienia. Dwaj pozostali — Guillermo CUNIL i Angel HERREIRO — zostali uniewinnieni.

Brazylijski samolot ekspłodował w powietrzu

MEKSYK PAP. Dwumotorowy samolot brazylijskiego lotnictwa wojennego typu „Beechcraft” eksplodował w czwartek w powietrzu w kilka minut po starcie z lotniska Santos Dumont w Rio de Janeiro. Pilot i trzech pasażerów poniosło śmierć, 2 osoby są ciężko ranne. Według informacji radia brazylijskiego, katastrofę spowodowały zakłócenia w pracy silnika.

Tysiące Wenezueńczyków ofiarami „obrońców praworządności”

Przywódca komunistyczny prof. Alberto Lovery zamęczony na śmierć w lochach policji politycznej

HAWANA PAP. W pierwszych dniach marca na uczęszczanej plaży Lecheria w stanie wenezuelskim Anzoategui znaleziono okrutnie stłurzone zwłoki przywódcy komunistycznego, b. profesora uniwersytetu w Caracas, Alberto LOVERY. W ten sposób znalazła tragiczne zakończenie prowadzona od kilku miesięcy przez organizację postępowe kampania o ocalenie życia Lovery, 42-letniego przywódcy robotniczego, jednego z organizatorów młodzieży komunistycznej Wenezueli.

WIADOMOSĆ o uwięzieniu Lovery w centrali policji politycznej — Digepol — ukazała się po raz pierwszy w tygodniku „Que pasa en Venezuela” (Co się dzieje w Wenezueli?) w październiku 1965 r. Tygodnik stwierdzał, że policja torturuje Lovery. W odpowiedzi na interpelację w parlamencie minister spraw wewnętrznych Gonzalo Barrios nie tylko zaprzeczył informacji o torturach, ale oświadczył, że Lovery nie aresztowano. W kilka tygodni później deputowany Jose Vicente Rangel stwierdził w parlamencie, że Lovera zmarł wskutek tortur w więzieniu Digepol.

Wiadomość o znalezieniu ciała Lovery — z połamanymi rękami i nogami oraz śladami tortur — wywołała istną burzę w parlamencie. Przywódca opozycyjnej partii Narodowa Awangarda Ludowa, Jose Herrera Oropes oświadczył, że sprawa Lovery nie jest sprawą odośobnioną w Wenezueli i stwierdził, że ofiarami agresji policji są tysiące obywateli.

Prezydent Wenezueli, Leonis, zapowiedział dochodzenia w tej sprawie.

Panny nie zasługują...

KAIR PAP. Izba deputowanych Kenil odrzuciła wniosek, aby kobiety mogły być wybierane na członków parlamentu. Jeden z deputowanych oświadczył, że żaden parlamentarzysta Kenil nie chciałby, aby jego żona zajmowała obok niego miejsce w parlamencie, jeśli zaś chodzi o kobiety niezamężne — nie zasługują one na to, aby zasiadać w izbie deputowanych.

Już od 20 marca br.
tj. od 460 gry „Gryfa”
rozpocznie się

„Konkurs wiosenny”

Na niedzielną grę

„GRYFA”

fundusz na „6” wynosi
415 000 zł.

884-K

35 osób spłonęło żywcem

TOKIO PAP. W piątek wczesnym rankiem gwałtowny pożar zniszczył 2 górskie hotele w odległości 100 km od Tokio, powodując śmierć 35 osób. Pożar wybuchł w momencie, gdy około 100 gości hotelowych w uzdrowisku Minakami pogrążonych było w głębokim śnie. Oba drewniane budynki w ciągu kilku chwil stanęły w płomieniach. Część gości zdołała się uratować skacząc z drugiego i trzeciego piętra.

Sekretarz KC PZPR J. Tejchma na wsi szczecińskiej

BAWIĄCY w Szczecinie sekretarz KC PZPR — J. TEJCHMA zwiędził dziś, w towarzystwie I sekretarza KW PZPR A. WALASZKA i sekretarza KW J. ŁOCHOWICZA, PGR Strzyżyno i spółdzielnię produkcyjną Witkowo w pow. stargardzkim oraz spółdzielnię produkcyjną Ustowo koło Szczecina.

Sekretarz KC zapoznał się z dorobkiem zwiedzanych wsi i perspektywami ich rozwoju.

Dziś w godzinach popołudniowych J. Tejchma opuścił nasze miasto.

Sekretarz KC PZPR —
J. Tejchma w rozmowie z
I sekretarzem KW PZPR
— A. Walaszkiem.

Widok ogólny sali obrad
podezas Plenum KW PZPR.
(Fot. St. Cieślak)



Gigantyczna afera podatkowa w USA

WASZYNGTON PAP. Zeznanie urzędnika, który obraził się na swego szefa, doprowadziło do ujawnienia w Kalifornii wielkiej afery podatkowej, jednej z największych w ostatnich latach.

Były to oszustwa na tak ogromną skalę, że słynny „napad stulecia” na brytyjski pocąg pocztowy

wyduje się przy nich włamaniem do kasy szkolnej. „Newsweek” informuje, że w ciągu 3 lat w Kalifornii nieuczciwe firmy, wśród nich tak wielkie jak General Dynamics i Pepsi-Cola, zarobiły na zaniżaniu deklaracji majątkowych 600 mln dolarów. Tyleż samo oczywiście straciły władze stanowe i społeczeństwo.

Przed wszystkim produkcja rynkowa

Drobna wytwórczość rusza na podbój klienta

WARSZAWA PAP. Sprawy lepszego zaopatrzenia rynku były tematem konferencji prasowej, która odbyła się w czwartek w Komitecie Drobnej Wytwórczości. Jak poinformował zastępca przewodniczącego KDW — wicemin. Mieczysław HOFFMANN, uspołecznione zakłady drobnej wytwórczości zamierzają dostarczyć na rynek w ostatnim roku bież. 5-latk różnorodnie towary za blisko 91 mld zł, czyli o ok. 50 proc. więcej niż w 1965 r.

Spotkania kierownictwa KMPZPR z aktywem FUB i F-ki Narzędzi w Dąbju

W FABRYCE Urządzeń Budowlanych odbyło się wczoraj spotkanie kierownictwa KM PZPR w Szczecinie z aktywem partyjno-gospodarczym fabryki. Na spotkaniu przedyskutowano program działania w zakresie produkcji eksportowej, w świetle uchwał V Plenum KC PZPR.

Podobne spotkanie — pod przewodnictwem I sekretarza KM — St. BARTCZAKA — od było się dziś rano w Fabryce Narzędzi w Dąbju.

Narada w NK ZSL

WARSZAWA PAP. 10 bm. odbyła się w Naczelnym Komitecie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego narada kierowników wydziałów propagandy i wydziałów organizacyjnych wojewódzkich komitetów ZSL. Tematem narady były przygotowania stronnictwa do obchodów 10-letniego rocznicy Państwa Polskiego.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/s „LIWIEC” z Rotterdamu via Gdynia z drobnicą.
S/s „ŚLAWNO” z Danii pod balastem.
S/s „ELCZ” z Danii pod balastem.
M/s „NER” z Anglii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/s „NEREIDA” do Londynu z drobnicą.
S/s „TCZEŃ” do Danii z węglem.
S/s „CIESZYN” do Danii z węglem.
S/s „WIECZOREK” do Danii z węglem.
S/s „PSTROWSKI” do Danii z węglem.
M/s „JANA” do Kopenhagi z drobnicą.

POLSKA WYSTAWA W CONAKRY

Przedstawiciel PZM w Gwini, attache morski przy ambasadzie PRL w Conakry kpt. Z. W. Zbigniew Ichniowski zorganizował wystawę „Polska Marynarka Handlowa”. Wystawa, poza planszami ilustrującymi rozwój PMH, zdjęciami statków i plakatami, zawiera oryginalne elementy wyposażenia statków PZM. Wystawę wzbudziła duże zainteresowanie wśród społeczeństwa gwinejskiego.

W PORCIE:

Wczoraj przebywała w porcie 29 statków. Przy nabrzeżu Bytomskim m/s „Republika” kończy rozładunek 13 tys. ton kubańskiego cukru dla CSRS. Przy Chorzowskim s/s „Dedowski” (radz.) wyładują aptaty. Przy Chorzowskim m/s „Bromo” (czecosl.) ładuje drobnicę. M/s „Unsprut” (NRD) kończy załadunek drobnicy do Afryki. Przy elewatorze „Ewa” s/s „Pres. Marcech” (franc.) rozładuje pszenicę dla NRD.

meblarski dostarczy nowe typy mebli z metalu i tworzyw sztucznych łączonych z drewnem oraz segmentów meblowych dostosowanych do małych mieszkań.

Ogółem drobna wytwórczość dostarczy rynkowi w bieżącym pięcioletnim okresie 20 tysięcy nowych asortymentów wzorów i ich odmian, wartości prawie 20 miliardów złotych. (Lsk)

DLA DROBNEJ wytwórczości bieżące pięcioletnie przebiegać będzie pod znakiem poprawy jakości produkcji i dostosowania asortymentów do potrzeb rynku. W tym zakresie wyroby drobnej wytwórczości, będącej dostawcą ponad 1/4 wszystkich towarów rynkowych, pozostawiają jeszcze wiele do życzenia, zwłaszcza jeśli chodzi o wyroby powszechnego użytku.

W tej wielkiej bitwie o jakość, zadania produkcyjne drobnej wytwórczości koncentrować się będą przede wszystkim na rozwoju produkcji przeznaczonych na zaopatrzenie rynku krajowego, rozwoju produkcji eksportowej i wyrobów antymportowych oraz rozwoju gospodarczo uzasadnionej kooperacji, która w poważnym procencie stanowi produkcję wchodzącą w procesie finalnym w skład towarów rynkowych.

W najbliższym czasie drobna wytwórczość skoncentruje swoją uwagę na uruchomieniu produkcji wielu nowych wyrobów. Będą to m.in. nowe typy wózków dziecięcych, wieloczęściowe ręczne maszyny kuchenne, oprawy w oparciu o najlepsze wzory zagraniczne, wyściskacze do soków dostosowane do popularnych maszyn do mięsa, suszarki do talerzy z drutu powlekane tworzywem sztucznym metodą fluidyzacji, nowe wzory sprzętu oświetleniowego. Ponadto w roku przyszłym trafi na rynek szereg odmian wyrobów w takich grupach asortymentowych jak myłki do pieprzu, do kawy, myłki uniwersalne, tarła kuchenne, nakrycia aluminiowe, zapalniki do gazu itp.

Przemysł chemiczny drobnej wytwórczości przewiduje rozszerzenie produkcji środków czyszczących, myjących i dezynfekcyjnych; przemysł lekki obiecuje więcej odzieży o charakterze modelowym i w krótkich seriach, więcej modnego obuwia wysokiej jakości, w tym również tekstylnego i kombinowanego, przemysł spożywczy wzbogaci nasz rynek o cały szereg nowych przetworów, kwaszonkę, salatek i nektarów owocowo-warzywnych, przemysł

Wysokie kary dla stocznioch złodziei

Przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku zakończył się trwający od kilku miesięcy proces o nadużycia w magazynie chemicznym Stoczni Gdańskiej. Na ławie oskarżonych zasiadło 21 b. pracowników stoczni zatrudnionych w magazynie i straży przemysłowej, kierowników oraz paserów, którzy działając w zorganizowanej szajce przywłaszczali sobie na szkodę stoczni — materiały chemiczne wartości ponad 1,130 tys. zł.

Magazynierki Henryka Zielińska i Janina Razum zostały skazane na kary 14 lat i 10 lat więzienia, grzywny w wysokości 100 tys. zł i 50 tys. zł, oraz przepadek mienia. Pracowników magazynu Aleksandra Filinowiczowi wymierzono karę 11 lat więzienia, 50 tys. zł grzywny oraz przepadek mienia. Kierownicy skazani zostali: Marian Fuła na 10 lat więzienia, Tadeusz Małec — na 7 lat, Jan Kulawik — na 5 lat, Jan Wróbel oraz Henryk Pałgan na kary po 3 lata, wszystkim orzeczono grzywny. Pracownicy straży przemysłowej Henryk Jamroz i Henryk Szafkowski otrzymali kary więzienia 8 i 7 lat oraz grzywny. Za naserstwo sąd skazał Tadeusza Witrowskiego na 5 lat więzienia, Stanisława Madalińskiego na 4 lata oraz Norberta Koprowskiego i Wacława Kundo na kary po 3,5 lat więzienia oraz grzywny. Pozostali oskarżeni otrzymali wyroki od 2 do 4 lat więzienia. (PAP)

Sesja Klubu Krytyki Teatralnej SDP w Szczecinie

W dniach 11, 12 i 13 marca br. Szczecin będzie gościł krytyków teatralnych z całego kraju. Przybędą oni z okazji Ogólnopolskiej Sesji Krytyki Teatralnej zorganizowanej z inicjatywą Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Wydziału Kultury Prez. WRN w Szczecinie. Posiedzenie poświęcone będzie teatrom szczecińskim. W związku z tym zostaną wznowione niektóre sztuki grane w bieżącym sezonie, które zeszły już z afisza. Program sesji jest następujący: dzisiaj, 11 marca br. o godz. 19.30 w Teatrze Polskim grany będzie „Głód i pragnie-

nie” E. Ionesco. Tego samego dnia o godz. 22 w Klubie „13 Muz” odbędzie się przedstawienie St. Witkiewicza „Szewcy”. 12 marca o godz. 16 w Teatrze Polskim wystawione zostanie sztuka J. Iwaszkiewicza „Kochankowie z Weroną”, a w Teatrze Współczesnym o godz. 19.30 odbędzie się premiera pt. „Dziady” A. Mickiewicza. W tym dniu nocne przedstawienie zaprezentuje „Krypatka” o godz. 23, pokazując sztukę Frandysa „Bardzo sterzy obój”. W ostatnim dniu sesji, w niedzielę 13 bm. na scenie Teatru Współczesnego grana będzie sztuka M. Corkiego „Dzieci słońca”. (no-el)

List z kraju

Malbork czeka na... morze

A raczej morze spogląda na Malbork. Z nadzieją. Porty Gdańska i Gdyni „skazane są na drobnicową wielkość”. Udział tej kategorii towarów w przeladunkach stale rośnie, do 1980 roku zwiększy się prawdopodobnie przeszło dwukrotnie.

Wymaga to rozbudowy składow, a tu brak miejsca. Już

przed pięciu laty określano te potrzeby na 80 tys. m kw; wymaga to zwiększenia zatrudnienia, a o kandydatów na dołów w Trójmieście już od dawna bardzo trudno; wymaga regularnego podstawiania wagonów, ale przeładunek stał się rozrządowy w Tczewie-Ząbarkowie wciąż też regularność rozregulowuje.

Rozglądając się za ratunkiem, znaleziono go w Malborku.

Leżący nad odnogą Wisły, Nogatem, rzeczny port Malbork spełniał dotychczas rolę jakby punktu etapowego dla ładunków spływających barkami z kraju wzdłuż Wisły i dla tranzytu między ZSRR i NRD, a także rolę bazy zaopatrzenia i „eksportu” z Żuław drogą wodną. Port ten ma i wolne tereny i rezerwy siły roboczej, ok. 4000 osób, a barki dopływają stąd do Trójmiasta w ciągu 12-14 godzin, podczas gdy wagon kolejowy wędruje na tej odległości trzy doby. Żegluga na Wiśle trwa 275 dni w roku, a w marowym sezonie przewoży przeładunek transport samochodowy (przejazd 3 do 4 godzin).

Według opracowań gdańskie go Biura Projektów Budownictwa Morskiego powstanie w Malborku port z nabrzeżami i magazynami zatrudniający 2500 ludzi. Do 1980 roku mają powstać cztery rejonu portu. Rejon żuławski, obsługujący obrót towarowy (dostawy materiałów i wywóz produktów rolnych) Żuław, powstanie częściowo przez rozbudowę istniejących urządzeń.

W rejonie gdańskim magazynować się będzie ładunki drobne przeznaczone do drogi morskiej. Tu się będzie segregować według kierunków, przygotowywać „porcje” dla poszczególnych statków daleko morskich i przystosowywać je do szybkiego przeladunku i morskiej podróży. Stąd ładunki będą barkami pływają — Nogatem w dół i Szkarpiwą, albo Nogatem w górę i Wisłą — do Gdańska lub Gdyni, wprost pod wyznaczone statki; możliwość ładowania z bark na statek przez obydwie bary znacznie przyspieszy czynności załadunkowe. Podobnie też i ładunki ze statków będą przyjmowane na barki, przywożone do Malborka i tu segregowane i rozsyłane odbiorcom.

Następne rejonu, to rejon elewatorów, również do obsługi towarów żuławskich, dalej rejon paliw, z którego będą mogły korzystać także i barki tranzytowe, i rejon zaplecza technicznego z warsztatami i magazynami zaopatrzenia. (BZR)

Komunikat MO

KOMENDA Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy prowadzi dochodzenie przeciwko Zdzisławowi RESZLEWSKIEMU („Sław kowi”) s. Klemensa i Heleny z d. Grobelska, urodzonym 12 sierpnia 1943 r. w Mogilnie, ostatnio zamieszkałemu w Mogilnie, ulica Jana Kałusa 34 m. 6, podejrzanemu o dokonywanie w latach 1964-1965 oszustw, fałszerstw i kradzieży na szkodę różnych instytucji i osób orywalnych na terenie całego kraju.

Reszlewski w trakcie swych przebieżających działalności przedstawiał się jako kierownik artystyczny kabaretu „Zielona Karczka”, przedstawił „Klub Niezawodnych Przejści” w Inowrocławiu, kierownik domu kultury itp. Osoby poszkodowane proszone są o zgłaszanie się osobiście lub listownie do Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy, ulica Powstańców Wielkopolskich 7, pokój 254.

Ferie studenckie od 8 do 13 kwietnia

WARSZAWA PAP. Min. Szkolnictwa Wzrósze ustalił już termin ferii corocznych ferii wiosennych dla słuchaczy wyższych uczelni. Odbędzie się one w dniach od 8 do 13 kwietnia włącznie.

Morderca taksówkarza skazany na karę śmierci

BYDGOSZCZ PAP. 10 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy orzekał o Toruniu, ogłoszony został wyrok w procesie — prowadzącym w trybie doraźnym — przeciwko mordercy taksówkarza toruńskiego 33-letniemu Eugeniuszowi TARASZENKO.

25 października ub. r. Tarasienko wsiadł na postój w Toruniu do taksówki i poleciał jechać za miasto. Taksówkę prowadził 27-letni Roman Dąbkowski. Kiedy przybył do miejscowości Smolno pow. Toruń, taksówka wjechała w boczną drogę, w las. W pewnej chwili Tarasienko, wyjawywszy niespodziewanie pistolet, strzelił do kierowcy, raniąc go w ramię. Dąbkowski wyskoczył z samochodu i zaczął uciekać. Wówczas Tarasienko oddał 4 strzały, które okazały się śmiertelne. Zabójca pojechał następnie tak sówką do Smolna, po czym zatrzymał przejeżdżający samochód „Nysę”, którą udał się w dalszą drogę. Morderstwa dokonał na tie rakunkowym.

Sąd skazał E. Tarasienko na karę śmierci. Wyrok jest prawomocny i nie podlega zaskarżeniu.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE niewielkie, temp. do 9 st. Wiatry zachodnie, umiarkowane.



Wbrew rybackim przesądom...

Kobiety na Atlantyku

(Korespondencja własna z NRD)

DALEKOMORSKIE rybołówstwo, to zawód tak wybitnie męski, że w wielu krajach łatwiej o kobietę na kapitańskim statku niż przy polowach ryb. Nieprzychylnie dla kobiet są też rybackie przesady. Starzy mistrzowie morskich łowisk twierdzą jeszcze i dziś, że pleć piękna na statku — to mrowina nieszczęśliwa...

Są jednak flotyle rybackie, w których od lat zarzucono już te przestarzałe tradycje. Należy do nich między innymi rybołówstwo dalekomorskie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w którym na różnych stanowiskach przy urządzeniach przetwórczych „pływających fabryk” przewinęło się dotąd 317 kobiet.

Trzeba wszakże przyznać, że sytuacja, która skłoniła armatorów z Rostocku i Sassnitz do przyjęcia kobiet na statki rybackie była raczej przymusowa. Po prostu brak rąk do pracy w rozwijającej się bardzo dynamicznie flotyli rybackiej. Dalekomorskie rybołówstwo naszego sąsiada z Odry rozwijało się podobnie jak u nas — od podstaw. Obecnie liczy już 165 jednostek i dostarcza rocznie 250 tys. ton ryb.

Przy agregatach przetwórczych nowoczesnych, w pełni uprzemysłowionych trawlerów kombinatu rybnego w Rostocku — pierwsze kobiety pojawiły się w kwietniu 1962 roku.

Różne były motywy, które skłoniły je do podjęcia tej trudnej pracy.

Jedne, pochodzące z rodzin, w których zawód związany z morzem jest tradycją — pragnęły iść w ślady mężów-rybaków i wraz z nimi pracować i przebywać na morzu. Do nich należała między innymi Inga Hassmann i Charlotte Kansek, mające już za sobą po kilkanaście rejsów na łowiska Grenlandii, Nowej Fundlandii i Labradoru.

Drugie przechodziły z hał kombinatu na statki-przetwórnice zachęcone wysokimi zarobkami, a jeszcze inne — specjalizujące się w przetwórstwie rybnym — uważały okresowy pobyt na „pływających fabrykach” jako niezbędny dla pełnego opanowania zawodu.

Tak więc, we flotyli dalekomorskiej NRD pracuje obecnie 120 kobiet. Na niektórych trawlerach-przetwórnicach stanowią one 30 proc. załogi i spisują się doskonale. Nawet najbardziej konserwatywni mistrzowie dalekomorskich łowisk musieli przyznać, że są one w działach przetwórstwa „pływających fabryk” niezaprzeczalnie.

Potwierdzeniem, że w dalekomorskiej flotyli rybackiej NRD, kobiety zdobyły sobie już prawo obywatelstwa, jest pomnik stojący na skwerku przed okazałym „Domem Rybaka Dalekomorskiego” w Rostocku. Pomnik ten, odsłonięty

podczas ubiegłorocznego Tygodnia Bałtyku, przedstawia odlaną w brązie trzysobową grupę rybaków zastających w gęście ożywionej dyskusji. Jedną z tych osób, to kobieta.

I choć nie zamierzam bynajmniej zachęcać do rozpoczęcia feminizacji naszego rybołówstwa dalekomorskiego, miło jest mieć pewność, że i w tym niełatwym zawodzie, słabszą część naszej społeczności może się okazać jak najbardziej przydatna.

DANUTA MAŁEK

Tradycja godna kontynuowania

Pokoju jest wspólnieństwem państw o różnych ustrojach społecznych jest pojęciem od dość dawna uznawanym i zaakceptowanym przez cały świat. Niechubny wyjątek stanowią jedynie nieliczne reżimy skrajnej reakcji, np. w Hiszpanii, Portugalii czy Republice Południowo-Afrykańskiej, albo też sympatyzujące z nimi, a niekiedy nawet aktywnie je wspierające wpływy kół imperialistycznych, jak np. w USA lub w Niemczech zachodnich.

SZCZEGÓLNIE pozytywny stosunek do zasad pokojowego współistnienia można zaobserwować w krajach grupy tzw. skandynawskiej. Pokój jest wspólnieństwem jest dla ich polityki, bogatej w tradycje neutralności i pokojowości, hasłem bliskim i zrozumiałym. Ale nie tylko strona ideowa, humanistyczna gra tutaj ważną rolę. Politycy i społeczeństwo krajów Europy północnej potrafią w pojęciu pokoju wego współistnienia dostrzec także pozytywny element ekonomiczny w postaci wzajemnie korzystnej wymiany gospodarczej lub kooperacji przemysłowej.

Zwym przykładem tak pojmowanego współistnienia był niedawno obchodzony w Szwecji „Tydzień Polski”. Jest nim również „Tydzień Szwedów” w Polsce, zorganizowany na zasadach wzajemności, „Tygodnie” narodowe stają się dla stosunków między krajami i narodami bardzo cenną tradycją. Jak dowodzi tego zakończony 21 lutego „Tydzień Polski” w Szwecji, społeczeństwo szwedzkie, dzięki wieloletniemu kulturowemu i reklamowemu miało możliwość zapoznania się z wieloma dziedzinami polskiego życia kulturalnego i gospodarczego. Nie oznacza to bynajmniej, że polska kultura czy polska gospodarka były w Szwecji dotychczas zupełnie nieznane. Wiedza o Polsce w Szwecji miała jednak charakter przeważnie teoretyczny, zwieszły z skali hasel encyklopedycznych, lub wręcz mglisty. „Tydzień” dał okazję do bezpośredniego skontaktowania tej wiedzy z próbkami żywej kultury polskiej, do obejrzenia próbek polskich towarów eksportowych, albo nawet do usłania

domienia sobie, że towar od dawna używany czy konsumowany, jest pochodzenia polskiego. Tak np. wiele gospodyń szwedzkich dawało wyraz niekłamanej dumie, gdy odkrywały nagle, że łyżebnice przez nie kłopy w konserwie, zapatrzone w napisy w języku szwedzkim, są w rzeczywistości produktem polskim, od dość dawna wprowadzonym na rynek szwedzki. Mikroskopijny napis „Made in Poland” łatwo może uciec uwadze. Kiedy jednak konserwę taką ujrzy się na gustownie urządzonej stoisku w wielkim magazynie żywnościowym, pod szerokim reklamowym napisem: „polskie delikatesy”, — mała okragła puszka przestaje być jedynie porcją żywności. Stała się ona także wizytówką producenta.

Na sporządzenie bilansu handlowego „Tygodnia polskiego” w Szwecji jest jeszcze za wcześnie. Jednakowoż, na podstawie bezpośrednich obserwacji zainteresowania, jakim cieszyły się ekspozycje z tej okazji meble, wyroby polskie, polskie dywany i kilimy, konserwy mięsne i jarzyny itp. — wolno przypuszczać, że bilans ten wypadnie wcale korzystnie. Zresztą miarą czasu przy ocenie rezultatów kampanii reklamowych w handlu międzynarodowym nie są tygodnie, nie miesiące, lecz wieloletnie okresy umów handlowych.

Przez cały tydzień, dzień po dniu, ukazywały się w centralnych i prowincjonalnych dziennikach i tygodnikach szwedzkich artykuły, notatki, recenzje o polskich imprezach kulturalnych, o polskiej sztuce — grafice, malarstwie, teatrze, filmie, muzyce. Skromna próba pokazania Szwedom ekspozycji naszej sztuki ludowej — podhalanckich świątków, kieleckich siwaków, łowickich piasków, koronek z Konarkowa, kurpiowskich wycinanek itp. — doprowadziła zupełnie nieoczekiwanie do odkrycia, że Szwecja może być bardzo chłonny rynek dla tego rodzaju eksportu. Szwedzi są rozmiłowani w folklorze.

Najmniej komunikatywny ze względu na bariery językowe rodzaj sztuki — teatr, reprezentowany podczas tygodnia przez wrocławski warsztat eksperymentalny „13 rzędów” oraz Państwowy Teatr „Lalka”, najmocniej przemówił do wobraźni i gustu szwedzkiej publiczności. Oba teatry otrzymały najwyższe noty krytyki prasowej. Znakomitymi ambasadorami polskiej sztuki były polskie filmy i polscy filmowcy — Wajda, Cybulski, Lipińska. Około pracy, aktywnym propagatorem polskiej muzyki i dramatu w czasie trwania tygodnia było Szwedzkie Radio, nadające szereg utworów polskich kompozytorów oraz sztuki Różewicza „Nasza mała stabilizacja”. Niestety, najbardziej popularny środek

informacji publicznej, Szwedzka Telewizja, pozostająca pod wpływem skrajnie konserwatywnych sił, nie w pełni dostosowała się do ogólnego nastroju życzliwości i gościnności, przejawianej przez szwedzkich gospodarzy przez cały czas trwania „Tygodnia Polskiego” i polskim sprawom.

Reasumując należy stwierdzić, że hasło „Polen kommer” — Polska przychodzi, zwiastujące nadejście a następnie trwanie „Tygodnia Polskiego” w Szwecji, przemawiające z setek tysięcy plakatów, banderoli i nalepek, dobrze spełniło swe zadanie. Polska przysłała do Szwecji i poszerzyła szlak wymiany kulturalnej i gospodarczej między południowym i północnym brzegiem Bałtyku. Szlak ten w sensie przenośnym uległ skróceniu. Zapewne „Tydzień Szwedów” w Polsce skróci go jeszcze bardziej. Tradycja „tygodni” krajowych warta kontynuowania. Na wzajemną naukę nigdy nie jest za późno.

WITOLD NOWICKI (ZAP)

Z dnia na dzień

Kryzys w NATO

SZYBKOSĆ, z jaką prezydent Johnson odpowiedział na list generała de Gaulle'a w sprawie przejęcia przez dowództwo francuskie baz amerykańskich we Francji, zaskoczyła wszystkich obserwatorów zachodnich. Przypuszczano bowiem, że propozycje francuskie będą raczej przedmiotem dłuższych rozważań i studiów w Waszyngtonie.

Stany Zjednoczone nie próbują już ukryć irytacji z powodu stanowiska prezydenta de Gaulle'a, który pierwszy miał odwagę zwrócić uwagę, że atlantycka „integracja” w granice rzeczy działa na korzyść najsilniejszego partnera — Stanów Zjednoczonych — faktycznie pozbawiając pozostałe państwa członkowskie swobody dysponowania swoim losem. Pośpiech, z jakim Francja realizuje zapowiedź „modyfikacji” stosunku do NATO wskazuje, iż rząd francuski jak najbardziej poważnie traktuje zasadę niezależności narodowej, na której opiera swą politykę. Musi to oczywiście wywoływać żywe zaniepokojenie Amerykanów, którzy mają we Francji 14 baz o wielkim znaczeniu strategicznym, nie mówiąc już o tym, że w Fontainebleau znajduje się kwatery główna NATO. Wycofanie tych urządzeń i przeniesienie ich do innego kraju, jak to zapowiada prezydent Johnson w swej odpowiedzi, nie będzie rzeczą łatwą, mimo iż kół wojskowe starają się to zbagatelizować.

Ostra replika Waszyngtonu tłumaczy się także szczególnym uczuleniem administracji USA na wszystko co dotyczy prowadzonej przez nią wojny w Wietnamie. Prezydent de Gaulle zaś niejednokrotnie występował z krytyką tej wojny, uzasadniając swój negatywny stosunek do obecnej strategii NATO m. in. niebezpieczeństwem wciągnięcia Francji do wydarzeń dalekowschodnich.

Wymiana listów Paryż-Waszyngton zapoczątkowała nowy etap rozwoju wewnętrznych stosunków w NATO. Kryzys, który dotychczas tlił się tylko, raz po raz tłumiony „kompromisowymi” posunięciami, obecnie przybrał formę oficjalnej kontrowersji między najsilniejszym partnerem w organizacji atlantyckiej a jednym z głównych mocarstw europejskich. (m. j.)

Żaglowce czy opera

Prowadzone w Sydney (Australia) prace przy budowie najnowocześniejszego budynku operowego na świecie są już poważnie zaawansowane. Nowa opera powstaje w pobliżu portu w Sydney, w miejscu zwanym Bennelong Point. Najbardziej oryginalnym architektonicznie elementem nowego budynku będzie dach, którego sylwetka przypomina grupę żagli. Najwyższy z żagli sięga wysokości 58 metrów. Betonowa konstrukcja „żagli” jest już gotowa.

Na zdjęciu: w głębi widoczny jest słynny most Harbor Bridge.

CAF - Photofax

Brandt atakuje kurs CDU

NA ŁAMACH marcowego wydania zachodniemieckiego czasopisma „Die neue Gesellschaft”, ukazał się artykuł przewodniczącego SPD, Willy Brandta, atakujący jałowość polityki obecnego rządu bawarskiego. Brandt zarzuca rządowi, że również po wyborach ubiegłorocznych stara się on nadal ukryć przed społeczeństwem rzeczywiste położenie wewnątrz i zewnątrzpaństwowe. Brandt postuluje wkład zachodniemiecki do prób rozwiązania problemu niemieckiego, gdyż — jak pisze — „nikt nie ruszy poważnie zagadnienia niemieckiego, jeżeli nie ruszą go sami Niemcy”. (ZAP)



Gwałtowne burze śnieżne, które w ostatnich dniach nawiedziły północną część Stanów Zjednoczonych, nie oszczędziły miejscowości Buchanan w Północnej Dakocie, zasypanych m. in. miesciową stacją benzynową niemal po sam szczyt. Burze, które odcieły Buchanan od świata, pozbawiły też miejscowość również elektryczności. CAF — Photofax

„Szkoła“ nie tylko dla lokatora

W najbliższym czasie powołane ma być z inicjatywy głównie spółdzielczości — Towarzystwo Kultury Mieszkaniowej w Polsce. Skupiające obok działaczy indywidualnych także organizacje takie jak: spółdzielnie mieszkaniowe, rady narodowe, terenowe organizacje związków zawodowych, Ligę Kobiet i in. Jako masowa organizacja użyteczności publicznej Towarzystwo obejmie swym zasięgiem cały kraj. Obok władz centralnych powoła się władze jednostek wojewódzkich, miejskich, osiedlowych, a nawet zespołów mieszkaniowych.

TOWARZYSTWO KULTURY MIESZKANIOWEJ

Towarzystwo współpracować będzie ściśle z takimi instytucjami jak Instytut Wzornictwa Przemysłowego, Komitet Gospodarstwa Dmowego, Centrala Handlu Meblami itp. Głównym celem działalności Towarzystwa Kultury Mieszkaniowej ma być oddziaływanie na te czynniki, które składają się na ogólne warunki egzystencji człowieka w mieszkaniu, jak również wpływanie na coraz lepsze dostosowanie samych mieszkań do wymogów współczesnego życia.

Trudno temu pomysłowi nie przykładać. Przy naszych doświadczeniach ograniczeniach w projektowaniu nowych mieszkań (metraż, standard wyposażenia) i przy ogólnowiatowej tendencji do budowania mieszkań samodzielnych, zunifikowanych, wypuszczanych na rynek „taśmowo“, problem odpowiedniej kultury użytkownika mieszkania pociąga za sobą doniosłe konsekwencje natury gospodarczej, społecznej, kulturalnej i obywatelskiej. Od użytkownika w znacznym stopniu zależy ile lat jego mieszkanie będzie mieszaniem wygodnym, prawidłowo urządzone, zagospodarowane, estetycznie umeblowane i funkcjonalne. Ale użytkownikowi należy w tym pomóc. Trzeba o to po prostu postarać się do nauki i techniki. Trzeba skłonić do współpracy budownictwo z

przemysłem i handlem meblarskim, administracją domów — z przedsiębiorstwami usługowymi i warsztatami na prawach; trzeba skoordynować działalność kilkudziesięciu instytucji centralnych w Polsce, które — każda na swój sposób — zajmują się sprawami mieszkaniowymi. A że spraw tych jest wiele i z funkcją mieszkania wiąże się setki problemów natury gospodarczej, społecznej, wychowawczej, problemów interesujących urbanistę i architekta, budowniczego i ekonomistę, socjologa i psychologa, technika i ogrodnika, humanistę i inżyniera — potrzebny jest jakiś koordynator, który czuwać będzie nad tym, aby wszystkie poczynania mieszkaniowe jak najlepiej służyły człowiekowi. Potrzebny jest ktoś taki, kto narzuci tym poczynaniom kierunek humanistyczny i — że użyjemy modnego dziś w psychologii pracy słowa — ergonomiczny. Czyli potraktuje mieszkanie jako cudowną „maszynę do mieszkania“ (jak to powiedział Corbusier) i będzie tę maszynę stopniowo „dostosowywać“ do ludzkich potrzeb. Tym „kimś“ może stać się właśnie Towarzystwo Kultury Mieszkaniowej.

Nie jest dziełem przypadku, że inicjatywa powołania tego towarzystwa wyszła od spółdzielczości, która ma niemal

dorobek w dziedzinie upowszechniania wśród swych członków kultury mieszkaniowej w domu, na klatce schodowej, w osiedlu spółdzielczym. Sam wygląd spółdzielczego osiedla odbija się na ogół korzystnie od wyglądu osiedli mieszkaniowych. Nie od dziś spółdzielczość prowadzi akcję urządzania mieszkań zgodnie z wymogami funkcjonalności, nowoczesności

i estetyki, nie od dziś prowadzi pracę wychowawczą wśród dzieci i młodzieży. Ale nie zapomnijmy, że nawet w roku 1970, kiedy to spółdzielczość mieszkaniowa budować będzie ok. 70 proc. wszystkich domów mieszkaniowych w miastach, eksploatacja 88 proc. wszystkich mieszkań pozostawie będzie jeszcze poza zasięgiem gospodarki spółdzielczej. A przedstawienie całej gospodarki mieszkaniowej na tory rachunku ekonomicznego nadaje pierwszorzędne znaczenie sposobom użytkowania mieszkań. Ich prawidłowa eksploatacja staje się więc ważnym zagadnieniem ogólnego społecznego.

(Tok.)

Z wyboru serca i sumienia

„Świadomy wagi moich słów i odpowiedzialności przed prawem przyrzekam uroczyście, że powierzone mi obowiązki kuratora sądowego dla nieletnich wykonam z całą sumiennością, mając zawsze na uwadze dobro Polski Ludowej i osoby podlegającej memu dozorowi“.

Wielekroć w wydziale do spraw nieletnich sądu padają powyższe słowa, brzmią one nie tylko jako określona przepisami formułka. Od tego momentu wyznaczają one całonajbliższe postępowanie ludzi, którzy obrali nieletnią, lecz także szlachetną i potrzebną funkcję kuratora społecznego.

Problem przestępczości nieletnich, szczególnie ostatnio nabrzmiały, nie jest problemem łatwym. Nie sposób uporać się z nim, dysponując najdoskonalszą nawet literaturą. Tam, gdzie w rachubę wchodzi osobowość ludzka, jeszcze nie ukształtowana, jeszcze podlegająca zmianom i wahaniom — nie sposób okre-

ślić ją jednoznacznie, jednoznacznie zakwalifikować. Wobec młodocianego przestępcy prawo stosuje inne kryteria oceny, daje mu możliwość zawrócenia ze złej drogi, możliwość stania się uczciwym człowiekiem.

W tej walce o wygranie czyjegoś młodego życia, czyjejś uczciwości i prawości — pomaga prawo: armia ludzi, którzy nie odstraszaają niepowodzenia i trudności. Ludzie ci, to kuratorzy społeczni.

O swych obowiązkach mówią jak o czymś oczywistym, co trzeba wykonać, bo jak dyktuje własne sumienie i za młotowania dydaktyczne. Bez tych zamiarów i talentów — sukcesy byłyby połowiczne.

Dr Hanna Margońska przyrzeczenie kuratorskie złożyła przed 5 laty. Jedną z wielu społeczek, od tamtego czasu traktuje sprawy młodzieży, jak swoje własne. W jej doświadczeniach zawarta jest suma doświadczeń licznej rzeszy szczenińskich kuratorów.

Kiedy młodociany przestępca opuszcza salę sądową, kieruje się go do zakładu wychowawczego, bądź powierza opiekę kuratorowi. Od tej chwili zaczyna się zmuszona praca nad redukcją młodości.

Przepisy określają, że kurator zobowiązany jest odwiedzić swoich podopiecznych raz w miesiącu, w okresie późniejszej opieki — co trzy miesiące. W praktyce zależy to od okoliczności. Częstościwie odwiedzin określa się doraźnie potrzeby, tak jak różni są oddani pod dozór wychowawczy. Wiele życiowych dramatów odkrywa kurator przy okazji takich wizyt w domach swoich wychowanków: alkoholizm, rozkład rodziny, demoralizacja czy wpływ otoczenia. Z takich domów wywiodą się najczęściej młodociani przestępcy. Praca nad nimi jest szczególnie utrudniona, bywa i ta, że sami rodzice traktują kuratora jak intruza, którego trzeba tolerować, ale któremu nie chce się pomóc.

— Kazali nam, to się martwicie, mnie tam nie obchodzi, i tak nie do końca z niego nie wyrosnie!

I wtedy trzeba zaczynać, kto wie, czy nie trudniejszy, proces wychowania... rodziców. Są to na szczęście wypadki odosobnione, większość matek i ojców dostrzega, że kuratorze sprzymierzeńcy, którzy pragną pomóc ich dziecku. Pomoc ta przybiera różne formy. Jedną z cenniejszych jest kierowanie dziecka trudnego do Poradni Społecznej przy ZW-Ligi Kobiet w Szczecinie. Dziecko zostaje tu wszechstronnie przebadane przez specjalistów: psychologa, psychiatrę, pediatrę i neurologa. Efekty takich badań są niezwykle pożyteczne. Często tu, w poradni, decyduje się o dalszych losach dziecka; bada się jego uzdolnienia, ustala metody postępowania, kieruje do właściwej szkoły. Taka jest codzienna, pełna wyprzeżeń praca kuratora społecznego. Jedyną satysfakcją jest dla niego udany proces reedukacji, wzdrętność rodziców i samych wychowanków, którzy często dopiero po latach potrafią docenić ogrom trudu wychowawczego.

Dla ludzi, którzy kochają młodzież jest to satysfakcja najwalejsza.

ZBIGNIEW DYLIŃSKI

Droga do Polic

Na rozległych terenach między Policami i Jasionką, gdzie powstanie Zakład Chemiczny „Polic“, już dziś pracuje 300 osób. Pierwsze ekipy budowlanych mają za zadanie przygotować miejsce zaplecze budowlano-socjalne dla przyszłych przedsiębiorstw, które sukcesywnie będą „składać“ wielką fabrykę.

Na razie najważniejsze są drogi dojazdowe. Ten problem rozwiązuje się przy pomocy specjalnych betonowych płyt zbrojonych, które układają się bezpośrednio na wyrównany teren piaszczysty. Na zdjęciu widoczny odcinek drogi, którą układają się od strony Jasionki w kierunku nowo powstającego budynku biurowego kierownictwa budowy. (boz)

Foto: St. Cieślak

Trójzębem

Był to miniony dwudziestolecie dość długi okres, w którym rangę zawodu w odczuciu znacznej części społeczeństwa wyznaczała wysokość zarobków. To oczywiście musiało powodować stale zmiany „mody na pewne zawody“. Był — jak pamiętamy — okres w którym modny był zawód budowlano-remontowy, była moda na zawód lekarza, marynarza, ba — uhonorujmy i siebie — dziennikarza również.

Mody zmieniały się, zmieniała się także „huśtałka“ rąnów na różnego typu uczelnie czy kierunki studiów lub szkoły średnie. Właściwie w wielu szkołach rektorzy i dyrektorzy oraz władze oświatowe nigdy nie wiedziały, czy na 1 wolne miejsce zgłosi się 10 czy 0,5 kandydata. Nie trzeba tłumaczyć jak ujemnie taka „huśtałka“ odbijała się na proporcjonalnym kształceniu kadry dla wszystkich dziedzin gospodarki i regularny dopływ tych kadr do miejsc pracy.

Nieodpowiednie „mody na zawody“ wymagały i nadal wy-

magają głębokich studiów socjologicznych, wydaje się jednak, że obecnie na podstawie obserwacji można stwierdzić, iż w stopniu znacznie mniejszym o randze zawodu decyduje wyłącznie czynnik materialny. W coraz szerszym stopniu ludzie biorą pod uwagę społeczną przydatność — albo inaczej powiedzmy — społeczne uznanie zawodu. Jakiś dowodem tego jest fakt wybra-

wśród grupy warszawskich studentów na temat rangi zawodu przyniósł zaskakujące rezultaty. Znowu na pierwszym miejscu uplasował się zawód lekarza, podczas gdy takie zawody jak dyplomata, dziennikarz czy aktor znalazły się na szarym końcu. Oczywiście, wyniki takiego mikroplebiscytu mogą być bardzo różne, w zależności od środowiska, w którym się je przeprowadza. Fakt pozostaje jednak fakt, że znowu wytworzyły się pewne mity na temat zawodu, mity na pewno niekorzystne z punktu widzenia interesów gospodarki narodowej, bez względu na to

czych szkół zawodowych i technicznych. Oczywiście chodzi tu o młodzież, która w jakimś sensie ma ograniczone zdolności w pełni świadomego wyboru zawodu, przede wszystkim ze względu na wiek, niezbyt sprężynowane zamierzenia życiowe i doświadczenie. Wiadomo jednak, że wiele do powiedzenia mają rodzice, którzy często nie chcą uznawać racji młodych, dokonując wyboru zawodu dla swojej latorośli, kierując się sobie tylko wiadomymi kryteriami.

Na pewno jest wiele różnorodnych przyczyn, rodzących zjawisko „mody na zawody“. Jednym z ważnych czynników jest chyba jeszcze brak rodzinnych tradycji zawodu, silnego związania się całej rodziny z fabryką w której pracują ojciec lub matka.

Czy można przeciwdziałać „modzie na zawody“?

Chyba tak, choć na pewno w stopniu ograniczonym. Nie zbędne jest przede wszystkim znaczne rozszerzenie poradnictwa w tym zakresie przez pedagogów, psychologów i lekarzy, tak lekarzy, którzy cieszą się na pewno zastrzeżeniem społecznym i poważaniem społecznym.

ZASTĘPCA

„Mody na zawody“

nia lekarza dr Zapaty — „Szczecińskim Róku“, w plebiscycie szczecińskiej Rozgłośni Polskiego Radia. Wiadomo przecież, że lekarze nie należą obecnie do najlepiej uposażonej grupy zawodowej w Polsce. Dowodem jest także przykład teleturbinisty z ubiegłej niedzieli, w którym ad hoc zorganizowany plebiscyt

jakiś czynnik legły u podstaw narodzin tych mitów. Mity te bowiem znowu wyznaczały zawody modne i mniej modne, a więc powodowały ruin na określone typy szkół, podczas gdy w innych, równie potrzebnych — brak jest dostatecznej liczby kandydatów. Uwadzenia się to obecnie w trakcie zapisów do zasadni-



Kandydaci do „Oskara“

WSRÓD kandydatów do tegorocznych nagród „Oskara“ znalazł się m.in. film czeskosłowacki „Sklep przy głównej ulicy“ Jana Kadara i Elzbieta Klossa. Małomiastkowo po włosku“ de Siki i japoński „Kwaiddan“ Masaki Kobajashi. Do „Oskara“ za najlepsze kreacje aktorskie kandydowali: Laurence Olivier („Otello“), Richard Burton („Szpieg nadchodzi z zimna“), Oskar Werner („Statek szaleńców“), Rod Steiger („Wasciele lombardu“), Lee Marvin („Cat Ballou“), Julie Andrews („Dźwięk muzyki“), Simone Signoret („Statek szaleńców“), Elizabeth Hartman („Kajac w niebie“).

Listy ze Stalingradu

LISTY obłożonych w Stalingradzie żołnierzy niemieckich posługują jako materiał do filmu dokumentalnego, który nakręcają w wytwórni „Mosfilm“ absolwenci WGIK-u — Ch. Stojczew i S. Kuliez. Kierownictwo artystyczne sprawuje w reku reż. Michała Romma.

Kobieta milcząca

W CIĄGU pierwszych trzydziestu minut w swym nowym filmie „Gambit“ reż. Leo Fucisa Shirley Mac Laine nie mówi ani słowa. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że aktorka znana jest z wyjątkowej gadatliwości. W Hollywood zarządza, że zjawisko to łączy się z nową polityką producentów amerykańskich, pragnących zmniejszyć wydatki na dubbing przy eksportacji ich filmów za granicą.

Zamiast psich zaprzęgów

Pojazd na śnieżne bezdroża

KONSTRUKTORZY radzieccy z biura A. N. Tupolewa zbudowali bardzo udane sanie śnieżne, które mogą także poruszać się po wodzie, a jeśli trzeba, również po błotach i niskich zaroślach.

Elektroniczny „Wicherek“ mówi ludzkim głosem

Na zamówienie lotnictwa amerykańskiego dwie firmy wykonały prototyp układu elektronicznego, który informuje pilotów zmierzających do lądowania lub po prostu przelatujących obok statku z takim układem, o warunkach atmosferycznych jak również o ich własnej wysokości i szybkości. Maszyna elektroniczna sprzężona z niewielkim obserwatorium meteorologicznym podaje takie informacje jak wysokość i grubość warstwy chmur, widzialność, kierunek i szybkość wiatru, temperaturę itp.

Jedną z największych zalet tego automatu jest to, że mówi on ludzkim głosem. Ponieważ dostarczenie tego rodzaju informacji nie trwa dłużej niż 20-30 sekund, a wyrazy przy tym używane są bardzo typowe, nagrano na specjalnej sekcji taśmy magnetycznej wszelkie możliwe zwroty, słowa i urywki zdań dotyczące pogody. Maszyna pozostaje tylko wyszukanie i „sklejenie“ odpowiednich urywków w jedną sensowną całość. Uzyskuje się to dzięki niewielkiemu „mózgowi elektroniczemu“ i fotokomórce. Ten nowy aparat zostanie wkrótce wypróbowany na niektórych lotniskach wojskowych.

Głodowa rola

SZTOKHOLM. Szwedzki artysta filmowy Per Oskarson rozpoczął niedawno głodówkę. Rano na śniadanie wypija on szklankę herbaty z cukrem, na obiad zjada jajko i pastę zupa, a na kolację kromkę chleba z masłem.

Oskarson rozpoczął tę głodową dietę dlatego, że niedługo będzie grał główną rolę w sztuce „Głód“ „Nie sposób z pełnym żołądkiem grać człowieka, który jest głodny“ — stwierdził artysta.

Praskie koncerty szczecińskich muzyków

Spotkania z Polihymnią

Nie była to łatwa wyprawa. Dotąd szczecińskie życie muzyczne prezentowane było tylko na najbliższą mieczą. Orkiestra Filharmonii w Neustrelitz w Neubrandenburgu oraz w bardziej rozwinętych Rosłoku. W lutym muzycy Szczecina przygotowali wali się do występów w Pradze. Nie trzeba chyba podkreślać różnic między tymi miastami. Wszak pozycja stolicy Czechosłowacji na mapie muzycznej Europy jest od wieków ustalona. A jednak udało się Szczecińskiemu Towarzystwu Muzycznemu im. H. Wienawskiego nawiązać kolejny kontakt zagraniczny. Grupa amatorskich muzyków szczecińskich pod kierunkiem Tadeusza Mocka, którzy od roku wspólnie pracują, znani pod nazwą Kameralnej Orkiestry Smyczkowej Szczecińskich Filharmoników, zaprezentowała środowisku muzyczne Pomorza Zachodniego w Pradze. Muzycy udali się tam dzięki zaproszeniu skierowanemu do

Towarzystwa Muzycznego przez Ośrodek Kultury Polskiej, który podjął się organizacji imprez na miejscu, w Czechosłowacji. Program zawierał trzy koncerty: w Konserwatorium Praskim, w Ośrodku Kultury Polskiej i w uroczym domu Na Betramce, gdzie niedawno mieszkał Mozart. Jakkolwiek nie było to wielkie sale koncertowe Pragi, ale samo zestawienie miejsc występów najlepiej już mówi o znaczeniu koncertów dla szczecińskich muzyków.

Pierwszy koncert odbył się w małej sali Rudolfinum. Program jego obejmował tylko utwory polskiej muzyki. Szczecińscy muzycy przygotowali bowiem nade wszystko dla polskich kompozytorów. Po dość jak zawsze bywa, niezdecydowanym, wycieczającym na stroju podczas wykonania pierwszych Canzon, atmosfera na sali stawała się coraz przychylniejsza. A gdy już cały program wykonano, szczere oklaski nie tylko nagrodziły muzyków, ale także zmusiły ich do bisów.

Koncert w Ośrodku Kultury Polskiej obejmował już pełny program. A więc dzieła polskich kompozytorów oraz utwory włoskich mistrzów Torelli, Vivaldi, a także całą „Suitę dawnych tańców i arii“ Respighiego. I tutaj przyjęcie było bardzo serdeczne.

Miło mi było czytać w najpoważniejszym dzienniku „Ru de pravo“ wiadomość o przybyciu do Pragi szczecińskiego zespołu, a po koncercie słuchać porównań z synonym No nem Czechem (i to z okresu jego pełnej świetności), czy

też następnego dnia w czolowej gazecie praskiej „Svobodne slovo“ znaleźć zdanie: „Zespół wykazał się solidną pracą (...) oraz wielkim wyczuciem stylu“.

Nie ulega wątpliwości, że staranne przygotowanie wszystkich muzyków zespołu, ich artystyczna estradowa dyscyplina dały w Pradze dobre świadectwo o szczecińskim życiu muzycznym. I dlatego tym miliej wspomnieć, że w tym samym programem kameralistycznym Zamku 20 marca w kolejnym „Koncercie kameralnym przy świecach i kawie“.

ZBIGNIEW PAWLICKI

Ostrożnie z pigułkami ANTY!

Trzej badacze kalifornijscy zauważyli, że niektórzy ich pacjenci, które przez dłuższy czas pobierały pigułki antykoncepcyjne, a następnie przestały ich używać, zaczęły cierpieć na pewne zaburzenia. Dwie z tych kobiet przez dłuższy okres czasu w ogóle nie mogły zajść w ciążę, inne przez jakiś czas (od 2 miesięcy do 1 roku) nie miały miesiączek, u innych znów miesiączki przychodziły nieregularnie.

Lekarze podkreślają, że pigułki jakie zażywały te kobiety, zawierały wyższe dawkowanie niż te, które później ukazywały się na rynku. Ich zdaniem lek zawarty w pigułkach zabłokował na dłuższy czas działanie gruczołów dokrewnych produkujących hormony, które kontrolują owulację.

Lekarze ci zauważyli również, że podobne zaburzenia występowały po zażyciu leków przeciw niebezpieczeństwu poronienia. Skład tych leków podobny jest do składu pigulek antykoncepcyjnych.

LEGENDA I PRAWDA Mata Hari

Tadeusz Szafar

(5)

Paryska wystawa światowa 1900 roku wzmożyła modę na „chińskiizm“ — tym lekko pejoratywnym określeniem otaczano wówczas wszystko co pochodziło z Azji, a szczególnie wszystko co się z tego tajemniczego kontynentu rzekomo wywodziło, choć nieraz było tylko nieudolnym naśladowstwem lub wręcz fałszyfikacją. Międzynarodowa ekspedycja zachodnio-europejskich marynarzy kolonialnych dla zdławienia powstania Bokserów w Chinach, a wkrótce potem wybuch wojny rosyjsko-japońskiej w niemałym stopniu przyczyniły się do utrzymania tej mody, która wywarła zresztą znaczny wpływ na dominujące w owym okresie w Europie prądy i kierunki artystyczne. Zbiory pana Guimet'a znalazł więc „cały Paryż“, a o zaproszeniu na urządzenie przezeń pokazy i spektakle ubiegano się namietnie w najwytężniejszym towarzystwie.

Ze zrozumiałym zainteresowaniem przyjęło też w początkach marca 1905 roku zapowiedź, że w mieszczącej się na piętrze muzealnego gmachu przy placu d'Orléans biblioteka o kształcie rotundy odbędzie się występ pięknej tancerki orientalistki, która nad Sekwanę przybyła niedawno z Indii. Salka była malutka, o średnicy zaledwie około dziesięciu metrów, doboru zaproszonych gości dokonano więc szczególnie starannie. Garska wybrańców losu obawiała się, że przeżyje artystyczne wysokie rangi...

Specjalnie na tę okoliczność salkę biblioteczną przekształcono w hinduską świątynię. Ośmiem kolumn podtrzymujących rotundę przyozdobiono girlandami kwiatów, tworzącymi płaciznę lian sięgających aż po balkon górnego piętra. W szczyty każdej z kolumn obnażone popiersia kobiecych posągów spoglądały na załprowizowaną scenkę. Oświetlające ją kandelabry pogłębiały jeszcze nastroj tajemniczości i grozy. Jedynie w swoim rodzaju tło stanowił brązowy posąg z kolekcji Guimet'a: najcenniejsza ze wszystkich XI-wieczna rzeźba, przedstawiająca czteroramiennego boga Sziwę Nataraję z południowej Indii. Metrowej wysokości posąg, otoczony kręgiem ognia, jedną nogą z brzoza trąciłową sądził karla. Dyskretnie ukryta orkiestra akompaniowała melodiami, zaczerpniętymi z motywów indyjskich i jawańskich. Dyrektor Muzeum Guimet'a wygłosił krótkie wprowadzenie,

wtajemniczając zaproszonych gości w religijny sens spektaklu, którego za chwilę mieli być widzami. Zapowiedziane tańce — wyjaśnił uczenie — stanowią rytmiczny wyraz starodawnych legend Wschodu.

Salę przepłócił dzwiny zapachów wschodnich kadzideł. Rozległa się przypominająca pszczałkę zaklinaczka węzów melodia pół — i czterotonowa — monosyllab — i kurtyna, odsłaniając gigantyczny posąg Buddy, oficie spowity w jedwabne draperie. Materiał zaczął ożywać, skrecał się jak gdyby wewnątrz miaotała się jawadota kobra. „Ku memu zdziwieniu — opisywał doznane wówczas przeżycia nauce, świadek, jeden z najwybitniejszych brytyjskich dziennikarzy owej epoki, H. Ashton-Wolfe — dojrzałem kształty pięknej kobiety, wyłaniającej się z połyskującej przezroczystą zasłoną ze złotej i srebrnej gazy. Młoko, niemal niedostrzegalnie, z nieskończonym wdziękiem, ruszyła w tan. Spowijająca ją wale zaczęła zdzierać jeden po drugim. Jak lecące ptaki, unosiły się do góry lub z ociąganiem opadały na ziemię, aż taneczka ukazała nam się odkryta jedynie w ciężkie błyszczące łańchuchy i bransolety z migoczącymi kamieniami...“.

— Widzieli państwo — wyjaśnił kierownik muzeum — taniec przedstawiający legendę o czarnej perle. Piękna księżniczka posłyszała, że na dnie oceanu spoczywa muszla, zawierająca całe wspaniałe czarne perle. Spotyka młodego rybaka i namawia go, by przyniósł jej czararną konchę, ale on boi się morskiego potwora, który straszy ze skarbów. Księżniczka nalega — najpierw żąda, później kusi, aż młody człowiek, którego pożądanie rozpalila do białoskórych, skacze w nurty oceanu. Wyłania się z fal, dzierżąc w ręku czarny klejnot, ale umiera z ran zadanych mu przez potwora. Księżniczka wykonuje Taniec Śmierci — choreograficzny wyraz okrucieństwa i pożądania...

Entuzjazm widowni nie dał się opisać. Nagie tancerki nie należały wówczas w Paryżu do rzadkości, ale to było coś zupełnie innego i nowego — autentyczny, zmysłowy obrządek starożytnego Wschodu.

*) Sziwa — jedno z głównych bóstw hinduizmu, bóg stworzenia i zniszczenia, często przedstawiany w tańcu.

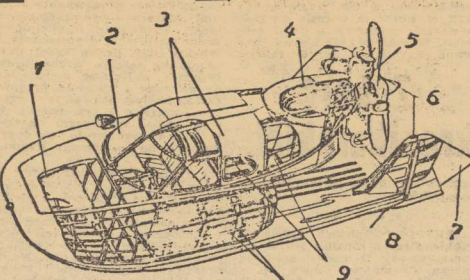
(Dalszy ciąg nastąpi)

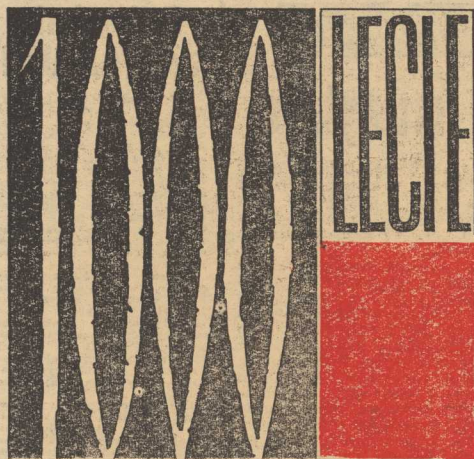
Gdzie będziemy pracować za 20 lat?

JAK WYNIKA ze sporządzonej w Komisji Planowania hipotezy zatrudnienia do 1985 r. w przyszłości prawie połowa (46 proc.) pracowników przemysłu skoncentruje się w chemii i przemyśle maszynowym — zwłaszcza elektrotechnicznym. Znacznie zmniejszy się natomiast udział zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie, przemyśle materiałowym budowlanych, włókienniczym i spożywczym.

Podobną tendencję obserwuje się zresztą już od wielu lat. W okresie 1951-64 r. zatrudnienie w naszych halach fabrycznych zwiększyło się średnio o 70 proc., ale podczas gdy w przemyśle włókienniczym wzrosło tylko o 14 proc. — w przemyśle elektronicznym podskoczyło o 286 proc. Warto stąd wyciągnąć wnioski o kierunek rozwoju dla naszego przemysłu.

SANIE ŚMIGŁOWE TUPOLEWA. 1 — przedni bagażnik, 2 — kabina, 3 — pokrywy luków wejściowych, 4 — zbiornik oleju, 5 — silnik, 6 — śmigła nawijające, 7 — ster, 8 — zabezpieczenie sterów, 9 — główny bagażnik, 10 — zbiornik paliwa.





Polska i Niemcy: historia i historyjki

Od Łokietka do NATO

Sienkiewiczowski pan de Lorch przypomina w „Krzyżakach” o pewnej historycznej prawdzie: że mianowicie Zakon Niemiecki, jak brzmiała jego rzeczywista nazwa, ścigał pod swoje szlendarstwo pod pozorem walki ze wschodnim pogaństwem również sporo (zw. gości spoza terenów niemieckich, tworząc przy ich pomocy swoją potęgę militarną. Nie o to jednak chodziło rewizjonistycznemu tygodnikowi „Ost-West-Kurier”, gdy niegdyś umieszczał na swoich łamach artykuł pt. „Europejskie wpływy w Prusach Wschodnich”, suto podany sosem pseudonaukowym.

Nie podpisani autorzy pracy w sposób aż podejrzanie skromny stwierdzają, że „utworzenie państwa zakonnego było nie tylko częścią niemieckiego osadnictwa na Wschodzie, ale i w znacznej mierze powstało również jako dzieło pozostałych narodów europejskich. Kto atakował Zakon — czytamy dalej — uchodzący za przedmurze chrześcijaństwa, ten był wedle ówczesnych pojęć wrogiem Zachodu”.

Termin „przedmurze chrześcijaństwa” oczywiście brzmiał dla nas swojsko, tyle że zwykliśmy go słyszeć w innym kontekście i w odniesieniu do innego narodu. Również słowo Zachód („Abendland”) miało wówczas nieco inne znaczenie jak dzisiaj — mianowicie jako rozróżnienie w stosunku do muzułmańskiego Wschodu. Tu jednak odnotujmy tylko, że nimu napływ gości, nimbu „przedmurza chrześcijaństwa” i cywilizacji zachodniej, Zakon Krzyżacki i jego praktyki nie cieszyły się na Zachodzie dobrą sławą, co znalazło również swoje odbicie w papieskich wydyktach. Zarzucano m. in. już wówczas Zakonowi, że pod pozorem „misji chrześcijańskiej” na Wschodzie zmierzał do rozszerzenia własnej potęgi grabieżcy narody od dawna chrześcijańskie jak ówczesna Polska. Sam „Ost-West-Kurier” pisze zresztą, że pierwsi angielscy i francuscy goście występowali w wyprawie przeciwko księciu Władysławowi Łokietkowi z Kujaw, który uścisnął wydrzeć Zakonowi Pomorze (Prusy zachodnie). A więc nie przeciwko „poganom”.

Mniejsza tu znów o nieścisłości. W chwili wojny z Krzyżakami (1327–1332) Łokietek był już królem polskim (od 1320) i upominał się nie tylko o ziemię podległą jego Koronie, ale o wydatki mu przez Zakon dziedziczne Kujawy. Na więcej uwagi zasługuje cel, dla którego pismo specjalizujące się w robocie rewizjonistycznej i raczej skłonne do wyolbrzymiania „cywilizacyjnego wkładu” niemiecy na Wschodzie, tym razem gotowe jest tymi zasługami podzielić się z całym niemieckim Zachodem Europy.

Autorzy artykułu w piśmie rewizjonistycznym nie wymieniając rzeczy po imieniu wskazują jednak czytelnikom wnioski tak natarczywie, że nie może być miejsca na wątpliwość. Zakon Krzyżacki popierany w swej misji wobec barbarzyńczego Wschodu, m. in. przeciwko Polsce — toż to oczywiście nie było rzeczywiście, co wymiar „tak jak pociąg Zakonu Niemieckiego na Wschodzie” była weźcie „Ost-West-Kurier” — wspo-

nym dziełem całego Zachodu, tak i wschodnia polityka NRF, nowego „przedmurza chrześcijaństwa” przeciwko komunistycznemu Wschodowi, powinna być wspólną sprawą sprzymierzeńców NRF z NATO.

Gdyby to były tylko mrzonki zawodowych rewizjonistów, można by machnąć ręką. Ale to są konkretne założenia, na których w przybliżeniu — opiera się dzisiejsza oficjalna polityka rządu bońskiego.

Po dziś dzień Bonn wiąże swój udział w NATO ze swymi roszczeniami terytorialnymi na Wschodzie. Do dziś obowiązują politykę bońską sio wa Adenauera: „Nie otrzymamy Berlina i nie otrzymamy niemieckiego Wschodu, jak tylko poprzecz zjednoczoną Europę”. Podobne poglądy wyraża dziś w innym nieco kontekście Franz Josef Strauss — silny człowiek za kulisami władzy w Bonn. W książce wydanej w Anglii pod tytułem „The Grand Design” (Wielkie zamierzenie) boński „gaullista” stawia takie zadania perspektyw w Europie, zjednoczonej po Hylczynie wokół francusko-zachodniemieckiego centrum: utworzenie niezależnej siły „europijskiej”, która doprowadzi z czasem do całkowitej likwidacji granic, również wschodnich polsko-niemieckich — i w ten sposób automatycznie, w sposób oczywiście pokojowy, rozwiąże zagadnienie „praw” niemieckich na Wschodzie.

Oczywiście szczegóły i konkretne związki z rzeczywistością polityczną — to sprawy zbyt blade, by mogły zaprztać

ment — łódź — który jest również hermem Nowej Soli.

...TRADYCJE PRZEMYSŁU OLEWNICZEGO w Wielkopolsce sięgają 4 tys. lat. Archeolodzy odkryli tu wiele przedmiotów z czasów przedhistorycznych z młodszej epoki kamienia.

...EPOKA BRAZU na ziemiach polskich trwała od 1700 do 650 r. przed naszą erą. Ówczesni metalurzy w Wielkopolsce spracowali brąz z Siedmiogrodu i odlewali z tego surowca szerokie asortymenty narzędzi, przedmiotów użytkowych i ozdób.

...AUTORAMI HERBU ŁÓDZI są rzeźbiarze z Nowej Soli — tak przynajmniej mówi legenda z XVII w. W wyniku konkurencji między ówczesnymi zwiastkami włóknarzy, grupa rzemieślników zakupiła w Nowej Soli łódzie i udala się rzekami w poszukiwaniu pracy. Dotarli oni do malej osady, w miejscu której jest dziś miasto Łódź. Legenda mówi, że przybyłe wykorzystali w herbie swej nowej siedziby ten sam ele-

Z przeszłości Lublina

Kronikarze Kadłubek i Długosz twierdzą, że Lublin powstał już około 810 r. Inne podania określają czas powstania grodu na jeszcze wcześniejsze lata. Pewna jest tylko data nadania mu praw miejskich, które miasto otrzymało z rąk Władysława Łokietka w roku 1317. Murami obronnymi otoczyl je Kazimierz Wielki, a prawo składu nadał Lublinowi Władysław Jagiełło. Miasto rozwijało się szybko, zyskując jednocześnie duże znaczenie polityczne. Tu odbył się pierwszy zjazd polsko-litewski, tu zwoływano trybunały i sejmy. Liczne wojny i pożary depopu-

uwagę autora tak „wielkich zamierzeń”. W każdym razie domyślić się można bez trudu, że Strauss interpretuje zakres „praw” i wpływów niemieckich na Wschodzie jak najszerszej. Ołóż w książce, mającej niewątpliwie oficjalne poparcie, bo zalecaną do użytku szkolnego, pod tytułem „Deutsche

Heimat ohne Deutsche” (niemiecka ojczyzna bez Niemców) powraca się w tej kwestii jeszcze raz do tradycji Zakonu Krzyżackiego:

„W tych warunkach — czytamy — wolno powiedzieć, że w pierwszym rozbiórce Polski Prusy zachodnie powróciły do państwa pruskiego, powróciły, gdyż Prusy są prawnym następcą Zakonu Krzyżackiego”.

Skoż jednak mowa o prawnych spadkobiercach idea krzyżackich w nowoczesnej wersji — to nie bez słuszności o swoje w tym względzie prawa pierwszeństwa przed bońskimi rewizjonistami upominają się ich zaśluzeni prekursorzy. W książce „Waffen SS im Einsatz” (SS w akcji) byłego generała tej formacji, Paula Hausera, ujęto rzecz prosto i przekonująco:

„Nie zapominajcie, że w mundurach Waffen-SS padli pierwsi Europejczycy (to Zakonie i jego „szlachy” zapominać tu widocznie). Nie pozostawiając w połowie drogi, idea europejska, to jedyna koncepcja polityczna, o którą jeszcze warto się bić. Nigdy jeszcze nie byliśmy bliżej jej realizacji”.

Ukazująca się również w NRF gazeta byłych członków Waffen-SS p. t. „Wikings-Ruf” pisze z kolei, że: „Członkowie byłej Waffen-SS mają prawo mówić o Europie, o wspólnocie i obronie Europy. W naszych szeregach europejska wspólnota została po raz pierwszy wprowadzona w życie w praktyce i na polu bitwy”.

Inna rzecz, że towarzystwo to może być nader kłopotliwe dla dzisiejszych oficjalnych rzeczników „idea europejskiej” w Bonn. Wszystko jednak wskazuje na to, że i oni natarczywym nacjonalizmem w europejskim przybraniu, nie mniejsze zakłopotanie i zniecierpliwienie budzą wśród swoich zachodnio-europejskich sojuszników. Sienkiewiczowski pan de Lorch, który jak wiadomo opuścił Krzyżaków, poznawszy ich z bliska, znajduje dziś niejednego naśladowcę w opinii publicznej krajów sojuszu atlantyckiego.

WOJCIECH BARCZ

Z kart kronikarskich

zatrudniało blisko półtora tysiąca robotników.

...EKSPORT polskich wyrobów włókienniczych również został zapoczątkowany jeszcze w średnio-wieczu. Zagraniczni kupcy, np. z Rusi, już w XIV w. kupowali polskie sukno, m. in. od tkaczy toruńskich. W owym czasie pol-

wadziły w późniejszych latach miasto do ruin. Z historią Lublina wiąże się nazwiska wielu wybitnych postaci. Tworzył tu Biernat z Lublina, zmarł Jan Kochanowski, urodził się Wincenty Pol. Tu kształcił się Kraszewski i Prus. Najstarsze zabudki skupione są na Starym Mieście. Są to: zamek z piękną kaplicą z XIV wieku, Brama Grodzka, Krakowska i Trynarska. W centrum Starego Miasta jest mały rynek z budynkiem Trybunału (Giełdo Merlińskiego). Kamieniczki otaczające plac pochodzą przeważnie z XVI–XVII wieku.

Na zdjęciu: XVII-wieczny widok Starego Miasta w Lublinie. Obraz w kościele dominikańskim.

CAF - Trembecki



Odkąd polska technika kołem się toczy...

Około 700 lat przed naszą erą rozpoczęła się w Polsce epoka trwająca do dziś — epoka żelaza. W okresie tym pojawił się na naszych ziemiach nowy wynalazek: wóz na kołach. Wynalazek koła, który wpłynął na dalsze losy ludzkości — potrzebował prawie 3 tys. lat, aby dotrzeć do nas z dalekiej Mezopotamii.

Pierwsze wozu słowiańskie były 2 lub 4-kołowe. Jako siły pociągowej używano wosłów zaprzęgniętych za rogi. Koła tarczowe (bez szprych) wykonane były z dwóch półkoli- stych grubych części. Obracali się one razem z osią — podobnie zresztą jak to dzieje

się dzisiaj z zestawami kołowymi wagonów kolejowych. Dla zmniejszenia tarcia osie smarowano dziegiem lub smołą. Szprychy — wynalazek, który znakomicie wpłynął na rozwój stosowania techniki kołowej — pojawił się u nas dużo później. Prawdopodobnie około IX–X wieku.

Dowodnie świadczą o tym wykopaliska archeologiczne w różnych rejonach naszego kraju. Jak dotąd odkryto w Polsce 4 koła szprychowe. Ostatnim znaleziskiem jest 10-szprychowe koło do wozu z giętym obwodem, znalezione na terenie X-wiecznej Warszawy a dokładnie — na terenie grodziska słowiańskiego leżącego między obecną dzielnicą Bródno Stare i Zaczęcie. Była to obszar ludna osada z warunkami waleń, ostrokolami, dwoma bramami itp.

Poprzednikiem pojazdów kołowych były u nas — tak jak i wszędzie — sanie. Od pradawnych czasów służyły one do transportu ciężarów, i to nie tylko zimą. Działo się to nawet w przodujących państwach starożytnego Wschodu, w Mezopotamii i Egipcie, gdzie jak wiadomo prawie nigdy śnieg nie pada. Tarcie zmniejszano lejąc pod płoty wodę. Jeszcze po wynalezieniu koła — ciężary przekraczające wytrzymałość ówczesnych wozów przeciągano nadal na saniami.

Okończonością przy której Słowianie stosowali sanie — długo jeszcze po zapoznaniu się z pojazdami kołowymi — były obrzędy pogrzebowe. Zobowiązuje ten przebiegł na wet do czasów historycznych. W starożytnym eposie „Słowo o wyprawie Igora” użyto wyrażenia „siedząc na saniami” w znaczeniu „na łożu śmierci”.

Przypuszczalnie właśnie są użyto też przy gromadzeniu ogromnych gładów na grobowce czy wybitnych osobistości. Ich potężne mogiły, liczące 40 wieków, można napotkać jeszcze dzisiaj na Pomorzu i Kujawach.

PRZESZŁOŚĆ NARODU STAŁA SIĘ PRZESZŁOŚCIĄ ŻYWA

Wywiad
z prof. dr
Gerardem
Labudą

— Obchody 1000-lecia Państwa Polskiego stały się źródłem wielu twórczych podniet badawczych. Jakimi wynikami podsumowują swój udział w Millennium historycy?

— Wyczerpująca odpowiedź na to pytanie wymagałaby osobnego wywiadu. Jeżeli ma to być jedno z kilku pytań, trzeba odpowiedzieć skondensować. W tym celu wystarczy zestawiać program przygotowania tej rocznicy z rezultatami osiągniętymi. Pierwszy program sformułował Witold Hensel jeszcze w r. 1946 w artykule pod tytułem: „Potrzeba przygotowania wielkiej rocznicy” („Przegląd Wielkopolski”, t. II nr 7-8, 1946). Wywnosił tam myśl szczegółowego zbadania stanowisk archeologicznych w Wielkopolsce, będącej kolebką państwowości polskiej. Dwa lata później Aleksander Gieysztor w referacie: „Polskie Millennium, wygłoszonym na naradzie Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków w Warszawie (I. III. 1948), rozszerzył ten program badań na całą Polskę, wzywając do współpracy archeologów i historyków. Ten sam uczeń w r. 1958 postawił przed nauką polską cztery problemy badawcze, jako formę uczenia Tyśiąclecia Państwa Polskiego: 1. Określenie miejsca Polski wczesnośredniowiecznej w ówczesnej Europie, 2. Kształtowanie się społeczeństwa klasowego i pierwszych organizacji państwowych na ziemiach polskich, 3. Ukazanie się państwa polskiego w drugiej połowie X i w pierwszych dziesięcioleciach XI wieku, wreszcie 4. Losy monarchii piastowskiej w XII-XIII wieku.

Taki był punkt widzenia archeologów i mediewistów. W praktyce jednak został zrealizowany program zarysowany po raz pierwszy przez Henryka Jabłońskiego w artykule pt. „Tyśiąclecie Państwa Polskiego” (Nowe Drogi, r. XIV, nr 3, 1960, s. 3-18), w którym postawiono tezę, że Tyśiąclecie Państwa Polskiego jest równoznaczne z tysiącem lat historii polskiej, a zatem w okresie obchodów Tyśiąclecia Państwa Polskiego w latach 1960-1966 winniśmy poświęcić uwagę wszystkim wzajemnym zagadnieniom historii polskiej. Zgodnie z tymi założeniami Uchwała Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tyśiąclecia Państwa Polskiego zatwierdzona przez Radę Państwa w dniu 12 lutego 1960 roku wytypowała 5 takich rocznic, które w sposób istotny wpłynęły na dzieje narodu polskiego, a mianowicie: a) 1000-lecie wystąpienia Polski na widownię dziejową, b) 550 rocznica bitwy pod Grunwaldem, c) 600-lecie rocznicy powstania Uniwersytetu Jagiellońskiego, d) rocznicę związaną z walką narodowowyzwoleńczą narodu polskiego, w tym szczególnie Powstanie Styczniowe, wreszcie e) 20-lecie istnienia Polski Ludowej.

Takie więc były „podniety badawcze”. Co się z tego wywniosło, to są one bardzo różnorodne. Uczeń wyliczyłby tu przed wszystkim dzieła, a nawet setki swych prac naukowych; społeczność naukowa na program budowy 1000 szkół; organizatorzy życia naukowego i aktywiści Frontu Jedności Narodu powołaliby się na dzie-

siatki sesji, konferencji, sympozjów i jubileuszowych posiedzeń poświęconych uczczeniu tej czy innej rocznicy związanej z obchodami Tyśiąclecia. Najbardziej istotnym osiągnięciem jest pogłębienie świadomości wspólnoty narodowej, ogarniającej wszystkich naszych rodaków w kraju i za granicą. W ostatnich latach przeszłość narodu stała się przyszłością żywą i przemawiającą do naszej wyobraźni, jako drogowskaz teraźniejszości i przyszłości. Ten moment jest szczególnie doniosły dla pokolenia naszego, które przeżyło renesans prastarych granic państwa piastowskiego na zachodzie kraju.

— Istotnie, fakt odzyskania ziem nad Bałtykiem, Odrą i Nysą stał się wydarzeniem wielkiej wagi historycznej. Czy można zapytać, jakie zdaniem Pana Profesora stały, stoją i stać będą przed nauką polską zadania w obliczu tego faktu?

— Nauka w pewnym sensie nie zna granic ni kordonów, toteż zanim dokonało się przesunięcie granic politycznych państwa polskiego na zachód, dla przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych ziemie nad Bałtykiem, nad Odrą i Nysą od dawna stanowiły obiekt badawczy. Z punktu widzenia geografii nie ma różnicy między Wielkopolską i Śląskiem lub między Wielkopolską a Pomorzem; również dla archeologów lub historyków decydującym byłby fakt faktycznej przynależności tych ziem do polskiego procesu historycznego, mimo tylu zmiennych losów politycznych. Oczywiście jednak jest, że główna mobilizacja badawcza nastąpiła po roku 1945.

Nauka polska rozwiązała swoje zadania niejako w trzech etapach. W pierwszym okresie tj. w latach 1945-1950 chodziło o naukowe zagospodarowanie Ziemi Zachodnich i Północnych kraju, aby umożliwić stosowną orientację ogromnym masom ludności, które zetknęły się z tymi ziemiami po raz pierwszy. W latach 1950-1960 główny wysiłek został poświęcony na zagospodarowanie i włączenie tych ziem do organizmu ekonomicznego i społecznego całej Polski; obecnie, po roku 1960 chodzi o zharmonizowanie badań podstawowych, perspektywicznych, z badaniami użytkowymi, kształtującymi aktualną rzeczywistość. Nie działamy bowiem w próżni społeczno-politycznej lub ideologicznej. Pewne zadania narzuca nam życie bieżące. W przyszłości więc np. w dziedzinie historii, ale i też w dziedzinie innych nauk społecznych, coraz więcej miejsca będziemy musieli poświęcać zagadnieniu sąsiedztwa polsko-niemieckiego, które zaraz po winię zeszło w naszej świadomości nieco na dalszy plan. Fakt istnienia dwu państw niemieckich każe nam też znacznie większą uwagę zwracać nie tylko ich aktualne poczynania wobec nas, lecz także badać racjonalnie korzenie ich rodowodów społeczno-politycznych i ideologicznych w głębszej nieraz przeszłości.

— Zatrzymajmy się chwilę przy tym zagadnieniu. Czy historiografia polska nie zaniedbała nieco w ostatnich czasach przeszłości stosunków polsko-niemieckich?

— O zaniedbanie nie może być mowy, należy jednak mówić — obrazowo mówiąc — o przegrupowaniu sił i o przesunięciu frontu ideologicznego. Zaraz po zakończeniu wojny ukazało się kilka wybitnych syntez i sporo opracowań monograficznych, jak np. Zygmunta Wojciechowskiego „Polska — Niemcy”. Dziesięć wieków zmagania, 1946), Kazimierza Tymienieckiego i Janusza Pawełskiego „Dzieje Niemiec”, t. I-II, 1947), Józefa Feldmana „Problem polsko-niemiecki w dziejach” 1946) lub Mariana Friedberga „Kultura polska a niemiecka”, 1946) i wiele innych. Przewagę jednak w tych opracowaniach mieli badacze dzie-

jów średniowiecza; przegrupowanie sił polegało więc na ożywieniu badań nad nowszymi okresami historii stosunków polsko-niemieckich.

W tych ujęciach powojennych dominował jeszcze nacjonalistyczny punkt widzenia, odizolowany z metodologicznych założeń historiografii przedwojennej; przedstawienie ideologiczne polegało więc na uwzględnieniu założeń materializmu dialektycznego w metodologii badań i założeń internacjonalizmu w interpretacji przeszłości. Wykonanie obu tych zadań nie było bynajmniej rzeczą łatwą. Obecnie możemy powiedzieć, że historiografia polska nie tylko dokonała rewizji własnych, nacjonalistycznych poglądów na przeszłość Niemiec, lecz także wywniosła istniejące luki badawcze w wielu wczelnych odcinkach historii polsko-niemieckiej. Nie wykonana ona dotąd dwu wielkich zadań, mianowicie nie opracowała dotąd naukowej syntezy dzieł Niemiec i nie przedstawiła dotąd całokształtu stosunków polsko-niemieckich.

— Pytanie ostatnie: Czy można zatem powiedzieć, że historiografia polska wykonała zadania nałożone na nią przez społeczeństwo w obliczu Tyśiąclecia Państwa Polskiego, zwłaszcza na odcinku badań nad Ziemią Zachodnią?

— Ponieważ sam jestem czynnie wprężony w ten kierunek prac, nie powinienem się wypowiadać w swej własnej sprawie. Uwzględniając więc tę szczytę subiektywizmu, to znaczy zachowując całą dyskusyjność tego stwierdzenia, jestem zdania, że historiografia polska wywiązała się ze swych zadań. Wynikami mogłyby być z pewnością większe, ale warsztaty historyków w r. 1945 były tak samo w ruinie, jak cała nasza gospodarka narodowa. Nie wątpliwe, że następne dwudziestolecie będzie o wiele owocniejsze. (ZAP)

Słowiańskie relikty

Badania koszańskich archeologów prowadzone w Starym Drawsku w pow. Szczecinek przyniosły nowe dowody wielowiekowej słowiańskiej przeszłości tego regionu. Wydobyte w ruinach starego zamku przedmioty, m. in. ceramika i groty strzał, wykazały, że obiekt wzniesiono na końcu VIII wieku, a więc w czasach, gdy ziemie te zamieszkiwało słowiańskie plemię Drawian. Gród uległ zniszczeniu w czasie walk o przyłączenie Pomorza do Polski — za czasów Bolesława Krzywoustego. Badania prowadzone na terenie zamku doprowadziły do odkrycia polepy, prążnicy oraz resztek pieca służącego do produkcji broni.

Archeologiczne curiosum

W Kijach w pow. sułchowskim odkryto dwa obok siebie położone grodziska, rozdzielone jedynie drogą i pasmem podmokłych łąk. Jedno z nich położone na wzniesieniu jest niewielkie i — jak stwierdzono — pochodzi z VI-VII wieku. Na ślad drugiego grodziska natrafiono podczas budowy stawów

MÓWIA, WIEK

rybnych. Zachowały się tu ślady podwójnych wałów obronnych. Jest ono znacznie większe od sąsiedniego i pochodzi również z VI-VII wieku. Naukowcy przypuszczają, że gród nizinny był stale zamieszkiwany, natomiast wyżynny stanowił zapewne refugium, z którego korzystano podczas grożącego niebezpieczeństwa.

Cmentarzysko w Grucznie

Ekspedycja archeologiczna muzeum grudziądzkiego zbadała cmentarzysko wczesnośredniowieczne na Górze Św. Jana w Grucznie (ziemia chełmińska). Podczas prac wykopaliskowych natrafiono na wiele przedmiotów, takich jak pierścienki, krzyżyki, kabłączki skroniowe, noże żelazne, ostrogi, wiśiorki z brązu, sztydoł rogowe, fragmenty monet i wiele szklanych paciorków.

Osada sprzed 1,5 tys. lat

Ciekawe wyniki przyniosły prace archeologiczne prowadzone w Chodliku, gdzie w VI i VII wieku istniała duża osada. Położona na płaskim terenie, prawdopodobnie w widłach Wisły i Chodliki, obejmowała imponujący — jak na owe czasy — obszar ok. 110 ha. W potrojmym pierścieniu wałów mieszkało ok. 8 tys. osób, prawdopodobnie członkowie plemienia Lendzian. Stwierdzono, że Chodlik miał stałe kontakty z rejonem kieleckim, skąd sprowadzono gotowe wyroby z metalu lub żelaza do dalszej obróbki.

Czy jesteś inteligentniejszy od Piasta?

Słownik naszych przaprządów sprzed kilkunastu wieków liczył około 2000 wyrazów. Niektórzy twierdzą, że na podstawie zasobu słownikowego można określić inteligencję (przejęci tą teorią sztucznie „wzbogacają” swój język zbędnymi zapożyczeniami). Okazuje się, iż mimo kolosalnego postępu kultury w najszerszym pojęciu tego słowa, a więc techniki, cywilizacji, jak i kultury duchowej, zasób wyrazów dzisiejszego inteligenta jest najwyżej trzy — czterokrotnie większy od liczby słów używanych za legendarnego Piasta. Trzeba jednak pamiętać, że i obecnie słownik ludzi niewykształconych obejmuje 1000-2000 wyrazów.

Wśród słów prasłowiańskich z góra 80 proc. dotyczyło świata zewnętrznego, fizycznego; jedna dziesiąta odnosiła się do wrażeń psychicznych, życia duchowego. Reszta służyła do oznaczania stosunków gramatycznych (zaimki, spójniki, li czestniki itp.).

Właśnie na podstawie tych dwu pierwszych grup możemy wysnuć sporo wniosków o życiu ówczesnych Słowian. Grupa abstraktów wyrażała się stosunkowo skromna, wzmocniła jednak pod uwagę, że wtedy człowiek był związany bardziej ze światem materialnym, z naturą. A jednak znane były liczne określenia stanów i kategorii psychicznych, będące do dziś trzonem tego rodzaju pojęć — dusza (psyche), rozum, uczucie, wola, myśl, pamięć, chęć, wiara, strach, miłość (co pierwotnie znaczyło: aska), kochanie, nadzieja, nienawiść, gniew, żal, radość, uciecha, wstyd, pokój.

Występowały też nazwy takich wartości wewnętrznych, jak: prawda, błąd, ład, kłam, kara, wina, sława, chwała, wiedza, cześć, duma, a także nazwanie cech charakteru ludzkiego: dobry, zły, mądry, głupi, szczerzy, skąpy, pusty, leniwy, łuby, szczerzy, chytry, wiadomy (świadomy), tajny, łagodny, srogi, chroby...

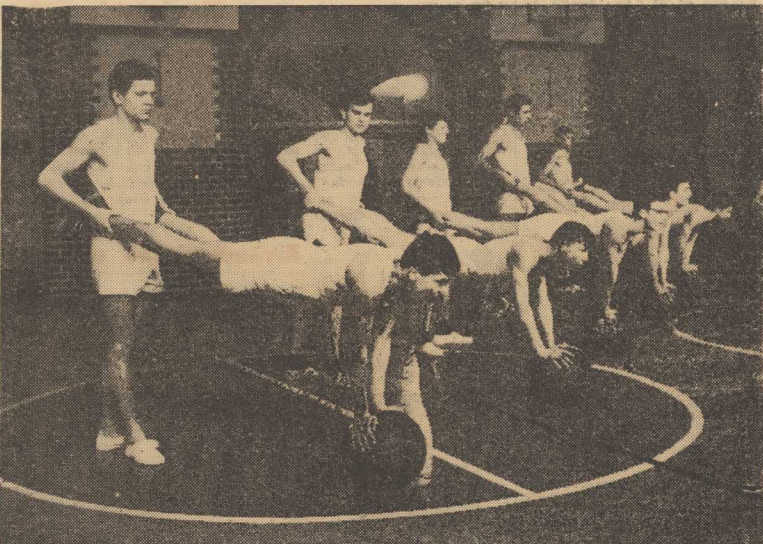
Z pojęć „filozoficznych” wymienić można: byt, życie, śmierć, początek, koniec, stan, czas, swoboda, niewola, wieść, badanie (doświadczenie), siła, trud, twórci itp. Stosunkowo niewiele było pojęć religijnych. „Bóg” zawierał ten sam rdzeń, co „bogaty”, „błogosławieństwo”, „bóg” znaczyło: bogactwo, szczęście, dola; potem — ten, który udziela szczęścia.

BYLIŚMY JESTEŚMY BĘDZIEMY

1000 Lat Państwa Polskiego



Ten plakat Jarosława Mosińskiego z Warszawy otrzymał I nagrodę w otwartym ogólnopolskim konkursie na plakat pod hasłem „1000 lat Państwa Polskiego”.



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE im. Curie-Skłodowskiej w Szczecinie jest jedną z najlepiej usportowionych szkół na terenie naszego województwa. W ub. roku uczniowie tej szkoły zdobyli puchar za osiągnięcia w grach zespołowych. Dziewczęta zdobyły wicemistrzostwo woj. szczecińskiego w siatkówce i były najlepszą drużyną miasta, chłopcy zdobyli mistrzostwo Szczecina i województwa w koszykówce. Zajęcia w lekacjach oraz dyscypliny sportowe w Szkolnym Klubie Sportowym prowadzi czterech wykładowców. Warto dodać, że uczniowie liceum zbudovali w czynie społecznym płytę asfaltową na boisku szkolnym, na którym urządzono le dowisko.

Na ZDJĘCIU: lekcja wychowania fizycznego z klasą X-d.

CAF - TYMIŃSKI

Ina - Pogoń 9:7 w bokserskiej A-klasie

W GOLENIOWIE odbył się mecz bokserski o mistrzostwo kl. A pomiędzy szczecińską Pogonią a miejscową Iną, zakończony zwycięstwem gospodarzy 9:7. Najbardziej walkę dnia stoczyli: zdobywcy drugiego kółka olimpijskiego Jerzy GRĄZAWSKI z GRABOWSKIM.

Imprezy bokserskie mają w Gołeniewie swoją stałą publiczność, a w ub. sezonie zdystansowały pod względem frekwencji nawet zawody piłki nożnej. Jest to niewątpliwie zasługa gołeniewskiej Iny. (a)

Jutro otwarcie spartakiady w siatkówce

PRZYPOMINIAMY, że jutro w sobotę o godz. 15.45 w hali sportowej przy ul. Narutowicza nastąpi otwarcie miejskiej spartakiady w piłce siatkowej. Zgłoszenia zakładów pracy, szkół, zespołów uczelniowych AZS i klubów sportowych przyjmują MKiP jeszcze dziś w lokalu przy pl. Dzierżyńskiego 1, pok. 50, wgl. jutro przed rozpoczęciem rozgrywek w hali przy ul. Narutowicza.

W niedzielę rozgrywki rozpoczyna się już od 9.00 rano. (a)

„Pamiętnik z Tokio” dla młodzieży

KLUB UCZELNIANY AZS przy Politechnice wspólnie z Komitetem Współpracy z PKOl i Klubem Olimpijczyka zorganizował w Auditorium Maximum projekcję dokumentalnego filmu „Pamiętnik z TOKIO” specjalnie dla młodzieży akademickiej. Projekcja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, śledzącą z trudem mogła pomieścić wszystkich chętnych. Podczas projekcji wielokrotnie zrywano się oklaski, gdy na najwyższym podium stawał zawodnik z białym orłem. (a)

Dziękujemy...

Na zawodnikom sekcji bokserskiej KS Pogoń przy Szczecińskiej Stoczni Remontowej za pozdrowienia przekazane redakcji i Czytelnikom „Kuriera” ze zgrupowania przedsezonowego w Trzebieży. (a)

Pod patronatem szczecińskiej prasy

Wiosenne biegi przełajowe na otwarcie sezonu l.a.

JUŻ ZA DWA TYGODNIE, w niedzielę 27 marca, odbywać się będą w całym kraju imprezy lekkoatletyczne, otwierające tegoroczny sezon wiosenno-letni. „Wiosenne biegi przełajowe” mają na celu szeroką popularyzację l. a. przede wszystkim wśród młodzieży nie zrzeszonej oraz sprawdzenie formy przygotowania zawodników do sezonu.

Piłka nożna

Puchar Europy

PIĘKNY sukces odniósł piłkarze mistrza Anglii - Manchester United, zwyciężając w meczu o wejście do półfinału pucharu klubowego Europy, znany zespół portugalskiej Benfica (Lizbona) 3:1 (3:0). Po raz pierwszy spotkanie tych zespołów rozegrane w Manchesterze, wygrali również Angliści 3:2, zakawa piłkarska się oni do półfinału rozgrywek.

W REWANŻOWYM spotkaniu piłkarskim ćwierćfinału pucharu Europy między Real pokonał belgijski zespół Anderlecht 4:2 (2:0). Piłkarze Realu, którzy przegrali pierwszy mecz 0:1 zakwalifikowali się do półfinału rozgrywek.

Towarzyskie spotkania

W WROZEGRANYCH w środę towarzyskich I-ligowych derbach śląskich, Szombierki Bytom zremisowały z GKS-em Katowice 2:2 (0:1).

PRZYGOTOWUJĄCA się do niedzielnego spotkania pucharowego z mistrzem Polski Górnikami Zabrze jedynąka polskiej Odry zwyciężyła w towarzyskim spotkaniu piłkarskim MZKS Gdynie 3:1 (1:0).

W KOLEJNYM partnerem w meczu sparingowym piłkarzy I-ligowego Zagłębia Sosnowice była II-ligowa Urania Kochłowice. Mecz zakończył się zwycięstwem Zagłębia 3:1 (0:0).

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim Garbarna (Kraków) pokonała Wawel (Kraków) 1:0 (1:0).

DO OGÓLNOKRAJOWEGO NURTU włączył się również Szczecin. OZLA i MKKF pod patronatem szczecińskiej prasy przejęło organizację imprezy. Biegi zostaną rozegrane w kategorii juniorek i juniorów oraz seniorek i seniorów w jednej grupie wiekowej dla stowarzyszonych i nie stowarzyszonych. Kategorie wiekowe są następujące: juniorki - 600 m, juniory - 1000 m, seniorek - 800 m, seniorzy - 2000 m.

ZGŁOSZENIA ZAWODNIKÓW przyjmuje do 23 bm. sekretariat OZLA przy ul. Tkackiej 55, telefonicznie na nr 440-73. Zawodnicy mogą zgłaszać się do biegów bezpośrednio, wgl. za pośrednictwem organizacji klubowych i stowarzyszeń sportowych. Wszyscy

Odpowiedzi redakcji

K. SAWULSKI. Film polski o tokijskiej Olimpiadzie nie może być, niestety, wyświetlany w kinach ze względu na szerokość taśmy - 16 mm, która posłużyła się przy jego nakręcaniu, a także dlatego, iż prawa do filmowania igrzysk były zastrzeżone i przeznaczanie „Pamiętnika z Tokio” do tzw. masowego rozpowszechniania naraziłoby jego autorów na poważne przykrości. Z tych to względów film ten może być wyświetlany jedynie na specjalnych pokazach klubowych, nie mających charakteru komercyjnego.

Cz. WIKIEL. Nowy telefon KS Pogoń - 426-31 w. 558. KIBIC P. NOZNEA. Terminarz rozgrywek II ligi zamieścimy w tygodniowym poprzedzającym start „drugiego frontu” - terminarz i II ligi nie zamierzamy zamieszczać.

W Lublanie

- CSRS-Kanada 2:1
- Szwecja-ZSRR 3:3

Dramatyczne pojedynki „wielkiej czwórki”

W CZWARTEK na lodowisku Tivoli w Lublanie rozegrał się „wielki hokej”. Na pierwszy „ogień” poszedł mecz Czechosłowacja - Kanada. Wygrali Czechosłowacy 2:1 (1:0, 0:0, 1:1).

Kanadyjczy, którzy w ubiegłym roku w Tampere ponieśli w meczu z CSRS niespodziewaną klęskę 4:1, paląc chęcią rewanżu. Zagraли oni bardzo twardo, chcąc silowo rozbić zespół czechosłowacki. Styl gry gości zaa oceanu wyraźnie nie przypadł do gustu obywateli troche zbyt drobniawym arbitrom, którzy często wysyłali Kanadyjczyków na ławkę kar. Poważnie wpłynęło to na ostateczny wynik meczu, bowiem zespół „Klonowego liścia” aż przez 20 minut czyli łącznie przez jedną tercję grał w osłabionym składzie. Gdyby Kanadyjczycy tyle razy nie grali w osłabionym składzie wynik byłby prawdopodobnie

inny. W dodatku Kanadzie zabrakło także szczęścia. W drugiej tercji doskonałemu bramkarzowi czechosłowackiemu Dzurili raz po raz mogła poprzeczka, a w dwóch innych momentach krążek zatrzymał się na linii. Raz jak się wydawało padała nawa prawdziwa bramka. Sędzia zapalający światło nie zauważył jej jednak bowiem rozpędził ją Kanadyjczyk i dwaj Czechosłowacy przewrócili bramkę. Sędziowie prowadzący mecz uznali że nie było gola.

PIERWSZA bramka dla Czechosłowaków padła gdy Kanada grała w trójkę. Jiri Holik wykorzystał okazję nie dając żadnych szans do skonsolidacji Martinowi. Dramatyczny przebieg miała ostatnia tercja. W 44 min. kontuzjowany został w ręce bramkarz Martin ale po załatwieniu opatrunku grał dalej. Przy ogromnym dopingu publiczności Bourbonnals zmusił w 49 min. do kapitulacji Dzurilę. Na 25 sekund przed końcem meczu Martin pocho wo odbił krążek pod nogi nadjeżdżającego Bryla i Czechosłowak umieścił krążek w siatce zapewniając zwycięstwo swemu drużynie.

BARDZO rozgoryczeni byli Kanadyjczy. Na konferencji prasowej po meczu z Kanadą, pastor Bauer oświadczył wręcz, iż jego zdaniem obaj sędziowie faworyzowali Czechosłowaków. Wypowiadał się także przeciwko temu aby ta para sędziowska prowadziła jakiegokolwiek inne mecze.

MECZ ZSRR - Szwecja zakończył się sensacyjnym remisem - 3:3 (0:0, 2:2, 1:1). Hokeiści Szwecji i ZSRR stoczyli w hali Tivoli najbardziej zacięty i emocjonujący po jednym do zwycięstwa mecz na mistrzostwach. Sędziowie byli o krok od zwycięstwa. W II tercji po zaskakujących strzałach Nilssona Szwecja prowadziła już 2:0. Hokeiści radzieccy kontratakowali i wyrównali na 2:2. W ostatniej tercji Sterner uzyskał dla Szwecji znów prowadzenie. W 52 min. w zamieszaniu podbramkowym Firsov usta li wynik meczu na 3:3.

TRENER szwedzkiego zespołu Stroomberg po dobrej grze swojej drużyny z ZSRR powiedział, że gra była czysta i prawdziwie sportowa. Sędziowie wprawdzie nie zauważyli sfawlowania „Tumby” ale na 0:20 był obiektywni i nie wyrzucali tak jak ich poprzednicy na karne minuty za błahę przewinienia. RADZIECKI trener Tarasow, w ocenie sędziów zgodził się ze swym szwedzkim kolegą oświadczając, że trudno w ogóle zaobserwować winę sędziów. Przepsy gry w hokeja są tak tolerancyjnie opracowane, że właściwie nie ma nic co wolno, a czego nie wolno. Stąd wielką dowolność w interpretacji tych przepisów przed sędziów.

PO CZWARTEKOWYCH meczach tabela grupy „A” przedstawia się następująco:

1. CSRS	10:0	29:7
2. ZSRR	9:1	45:8
3. Kanada	8:2	29:5
4. Szwecja	7:3	22:11
5. NRD	4:6	8:23
6. Finlandia	2:8	9:36
7. Polska	0:10	8:33
8. Folska	0:10	4:32

W CZWARTEKOWYCH spotkaniach grupy „B” Norwegia pokonała Szwajcarię 4:1 (2:0, 1:1, 1:0), a NRD wygrała z Węgrami 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Tabela grupy „B” przedstawia się następująco:

1. NRD	12:0	31:10
2. Norwegia	8:4	28:14
3. Rumunia	8:2	20:19
4. Jugosławia	7:3	16:16
5. Austria	4:6	31:23
6. Węgry	2:10	18:24
7. Szwajcaria	2:10	18:26
8. W. Brytania	1:9	13:39

DZIS odegra się cztery mecze. Grać będą kolejno: CSRS ze Szwecją i ZSRR z Kanadą.

Walne zebranie żeglarzy

W NADCHODZĄCĄ SOBOTĘ odbędzie się w gmachu PSM (godz. 16) Walne Zgromadzenie Szczecińskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego.

Sportowe kłopoty

KONTUZYJE ŚCIEGNA ACHILLESA stały się w ostatnim okresie prawdziwą „zmorą” szczególnie lekkoatletów.

Ciekawe badania nad zabezpieczeniem sportowców przed kontuzjami tego ścięgna przeprowadził amerykański specjalista James A. Lavery na Uniwersytecie Houston w USA. Doszedł on do wniosku, że nagminność kontuzji ścięgna Achillesa w ostatnim okresie szczególnie u biegaczy, specjalistów na długich i średnich dystansach, spowodowana została m. in. złą ochroną nóg sportowców, a w tym np. nieodpowiednim obuwiem. Stwierdzono, że tego typu kontuzje najczęściej występują podczas biegów przełajowych lub treningu terenowego. W związku z tym postawiono hipotezę, że ścięgna Achillesa, nie mając poddane niebezpiecznym obciążeniom odpowiedniej ochrony - nie wytrzymują wysiłku i stąd kontuzje. Przypominając, że przed laty, gdy zawodnicy używali cięższego obuwia o grubszych zółwówkach, kontuzje ścięgna Achillesa były

rzadkie. Ostatnio jednak w pogoni za rekordami zaczęto niemal wszędzie stosować lekkie obuwie, które nie gwarantuje odpowiedniego zabezpieczenia stopy, stawów skokowych oraz plecy.

Przeprowadzono eksperyment. Przy pomocy opatrunku leukoplastowego wzmocniono sklepienie stopy. Złożono także plastikowy ochraniacz na pięcie, ponadto przez 24 godziny owinęli leukoplastem zewnętrzną powierzchnię butów i sklepienia stopy połączono nogę z butem w jedną całość. Ta, dość prosta, próba przyniosła zaskakujące wyniki. Zawodnicy Uniwersytetu Houston, którzy dotychczas stale padali ofiarami kontuzji ścięgna Achillesa, od tego momentu nie mieli już tego typu kłopotów.

Wieksość sportowców, którzy raz mieli kontuzję ścięgna Achillesa na ogół szybko kończy karierę. W związku z tym wysiłki lekarzy i naukowców idą w tym kierunku, aby przy pomocy profilaktyki uchronić zawodników przed tymi kontuzjami. Badania amerykańskich naukowców są poważnym krokiem na tej drodze.

(BN-T PAP)

ze ścięgiem Achillesa

Oszczędni i przezorni



przed nadejściem sezonu wiosenne-
letniego zwrócić się o sprawdzenie
działania, przeprowadzenie konser-
wacji lub naprawy

lodówki

do ZAKŁADU USŁUGOWEGO NR 2 „ELDOM”
W SZCZECINIE, AL. MARIANA BUCZKA 24-C,
który wykona zleconą pracę szybko i terminowo.

727-K

Urząd Dozoru Technicznego

zawiadamia zainteresowane Instytucje oraz Wytwór-
ców i Użytkowników urządzeń technicznych podlega-
jących dozorowi technicznemu w PRL o wznowienie
nakładu pt.

Przepisy dozoru technicznego

wraz z KOMENTARZAMI, wydany do 1965 r.
włącznie.

1. Kotle parowe
2. Kotle wodne
3. Stale zbiorniki ciśnieniowe
4. Przenosne zbiorniki ciśnieniowe
5. Wytwornice acetylenowe
6. Obliczenia wytrzymałościowe naczyn ciśnieniowych
(Obejmuje obliczenia dla urządzeń, których prze-
pisy stanowią pozycję 1, 2, 3, 4 i 5).
7. Dźwigi
8. Suwnice, żurawie, wciągarki
oraz broszure, obejmującą zbiór przedruków aktów
prawnych o dozorze technicznym, jak Ustawa, Roz-
porządzenia i Zarządzenia.

Zamówienia na wyżej wymienione pozycje będą re-
alizowane w kolejności zgłoszeń przez Księgarnię
„Wspólna Sprawa” w Warszawie, ul. Marszałkowska 28.

Komentarze, jakie ukażą się w ciągu 1966 r. będą do-
syłane bezpłatnie w ilościach według zamówień tytu-
łów wszystkim odbiorcom poprzednich wydań jak
i obecnie zamawiającym.

852-K

Osrodek Informacji Usługowej

tel. 428-14

podaje do wiadomości, że

w zakładzie ginekologicznym

SPÓŁDZIELNI PRACY LEKARZY SPECJALISTÓW

przy Al. Armii Czerwonej 37

przyjmują lekarze:

dr Wiesława Probiez	w godz. 8.30—10.30
dr Tamara Pilch	„ 10—12
dr Zbigniew Pilawski	„ 13.30—15.30
dr Waldemar Lesiński	„ 13—15
dr Antoni Mąkowski	„ 15.30—17.30
dr Maria Buchta	„ 15.30—17.30
dr Stanisław Abuciewicz	„ 17.30—19.30

853-K

Przetargi

Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni, ul.
Czechosłowacka 3, ogłasza przetarg nieograniczony
na zaprojektowanie i wykonanie ni-
żej wymienionego sprzętu elektrycznego, do
oświetlenia statków w budowie:

— rozdzielnica przelotowa 2 x 25/10 A/42 V	sztuk 203
— gniazdo przewodowe 16 A/42 V	sztuk 500
— „ rozgałęźne 25 A/42 V	sztuk 156
— rozgałęźnik 16 A/42 V	sztuk 300
— gniazdo 25 A/42 V	sztuk 808
— „ 16 A/42 V	sztuk 170
— wtyczka 25 A/42 V	sztuk 1000
— „ 16 A/42 V	sztuk 1200

Blisze informacje w powyższej sprawie oraz
szczegółową dokumentację można otrzymać w
Dziale Kooperacji Usług, tel. 21-19-71, we wn.
386. Oferty z podaniem ceny oraz terminu wy-
konania w zalakowanych kopertach z napisem
„Oferta na zaprojektowanie i wykonanie sprzę-
tu do oświetlenia elektrycznego statków w bu-
dowie” należy składać w Kancelarii głównej
Stoczni do dnia 28 marca 1966 r. Komisyjne
otwarcie ofert odbędzie się w dniu 28 marca
1966 r. o godz. 11. Stocznia zastrzega sobie pra-
wo wyboru oferty i unieważnienie przetargu
bez podania przyczyny.

856-K

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Trzciń-
sku-Zdroju ogłasza przetarg nieograniczony na
wykonanie kapitalnego remontu budynku ad-
ministracyjnego tut. Prezydium (roboty elek-
tryczne, ogólnobudowlane oraz instalacja wod-
kan.). W przetargu mogą brać udział przedsię-
wzięcia państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Dokumentacja techniczna wraz z kosztorysem
znajduje się w budynku Prezydium MRN, po-
kój nr 7. Pisemne oferty należy składać w Pre-
zydium MRN do dnia 18 marca 1966 r. Kom-
isyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 21 marca br.
o godz. 10 w budynku Prezydium. Zastrzega
się prawo wyboru oferenta bez podania uz-
asadnienia decyzji.

857-K

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Metalowe „Ferrum” Spółdzielnia Pra-
cy w Szczecinie, ul. Storaży 13 zatrudnia od
razem głównego księgowego, głównego mecha-
nika. Wymagane wykształcenie wyższe, wzglę-
dnie średnie. Warunki pracy i płacy do omó-
wienia na miejscu w biurze spółdzielni.

858-K

Szczecińska Spółdzielnia Meczarska, ul. Ja-
giellońska 88/89 zatrudni natychmiast 2 me-
chaników urządzeń chłodniczych — wymaga-
nie kwalifikacje oraz kilkunastu praktyka, jedno-
go technika BHP — wymagane średnie wy-
kształcenie i uprawnienia. Warunki pracy i płacy
do uzgodnienia na miejscu.

859-K

Księgową materiałową oraz stolarza zatrudni
Szczecińska Fabryka Mebli w Szczecinie, Al.
Powstańców 74/94, tel. 88-11. Warunki do uzgo-
dzenia na miejscu.

860-K

Szczeciński Zakład Przemysłu Maszynowego
Leśnictwa zatrudni od zaraz: głównego spawal-
nika — płaca do 3700 plus premia regulami-
nowa, st. mistrza — płaca do 2800 plus premia
regulaminowa, kierownika działu zbytu — płaca
do 3200 plus premia regulaminowa, konstruk-
torów i technologów — płaca do 2800 plus
premia regulaminowa, ekonomistę ds analiz
— płaca do 2800 plus premia regulaminowa,
ekonomistów do działu zaopatrzenia i koope-
racji — płaca do 2500 plus premia regulami-
nowa, rewidenta zakładowego — płaca do 2400
plus premia regulaminowa, ślusarzy, spaw-
czy, frezera — płaca w akordzie, kierowców
z I i II kat. Dojazd do pracy na trasie Szczec-
in — Zakład i Stargard — Zakład, autobusem
zakładowym. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr
SZPML w Pionie w godz. od 7.00—14.30, tel.
360, 67, 68, 69.

861-K

Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie,
ul. Rybacka nr 1, zatrudni od zaraz magazy-
niarę sprzętu medycznego z praktyką, starsze-
go referenta z prowadzeniem magazynu tech-
niczno-budowlanego ze znajomością maszyno-
pisania, technika budowlanego ze znajomością
sprawdzawczości inwestycyjnej oraz referen-
ta ze znajomością maszynopisan. Wymagane
wykształcenie średnie, lub średnie zawodowe.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dzia-
le Kadr, pokój nr 2.

862-K

Zarząd Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS
w Szczecinie, ul. Korzeniowskiego 2, zatrudni:
instruktora technicznego — wynagrodzenie 2000
zł, kontrolera gospodarki samochodowej i ma-
teriałowej, wynagrodzenie 2500 zł. Wymagane
średnie wykształcenie techniczne i dwa lata
praktyki. Zgłoszenia należy składać w Sekcji
Kadr, pokój nr 13, tel. 388-04.

863-K

Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego,
zatrudni kosztorysanta — kalkulatora urządzeń
przemysłowych (okrętowych). Wymagane wy-
kształcenie wyższe techniczne lub średnie tech-
niczne oraz długoletnia praktyka w tym kie-
runku. Warunki pracy i płacy do omówienia
na miejscu, w dziale osobowym Stoczni Szcze-
cińskiej, ul. Hutnicza nr 1.

864-K



NA MIESZKANIE SPÓŁDZIELNIA
KSIĄŻECZKA ESZKANOWA
gwarantuje REALNĄ WARTOŚĆ
W KŁADÓW

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA

„OŚWIATA”

w Szczecinie, ul. Podgórna 63
tel. 379-29

ogłasza dodatkowe

zapisy

dla osób dorosłych

na następujące kursy:

- radia i telewizji dla zaawanso-
wanych
- monterów urządzeń chłodniczych,
dla początkujących — stacjonar-
ne z praktyką — koresponden-
cyjne
- spawaczy gazowych i elektrycz-
nych na książkę spawacza, dla
początkujących — stacjonarne
z praktyką — korespondencyjne
- obsługi dźwigów
- operatorów sprzętu budowlanego
- działy — korespondencyjne
i stacjonarne.

Informacji udziela i zapisy przy-
jmuje sekretariat w godz. 8—15,
soboty do 13-tej.

855-K

UWAGA zaopatrzeniowcy!

CENTRALA HANDLOWA
PRZEMYSŁU
WYROBÓW METALOWYCH

Oddział w Szczecinie

zawiadamia PT Odbiorców, że z po-
vodu inwentaryzacji w okresie od
dnia 14—31 marca 1966 r.

wstrzymana będzie sprzedaż

drutu, gwoździ, siatek, łańcuchów
i czarnych narzędzi.

W związku z powyższym prosimy
o zaopatrywanie się w niezbędne
towary do dnia 13 marca 1966 r.

854-K

ZAWIADOMIENIE

ZARZĄD PSS „ROBOTNIK”
w Szczecinie

na podstawie § 19 Statutu Spół-
dzielni zawiadamia Delegatów, że
26 marca 1966 r. o godz. 16-tej
w Klubie Łączności przy ul. Dwor-
cowej 20 — odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE
PRZEDSTAWICIELI
CZŁONKÓW PSS.

Równocześnie zawiadamia się człon-
ków, że bilans i rachunek wyników
za 1965 r. jest wyłożony do wglądu
w biurze PSS Al. Jedności Narodo-
wej Nr 37, pokój 53, w godz. 12—16
w dniach 12—25 marca z wyjątkiem
niedzieli.

ZARZĄD

856-K

Centrala Rybna

W SZCZECINIE

sprzeda

10 nowych pomp wodnych odśro-
dkowych, typ VI-1-3/DC bez silnika
elektrycznego, import C.S.R.
Silnik elektryczny nowy,
typ SCJD1-108/b, moc 100 Kw,
obroty 726/min.

Informacji udziela Sekcja Zaopa-
trzenia tel. 392-87.

855-K

Gdańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych

Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 14

barak 20 i 21, tel. 31-50-56 i 51

skupuje drewno

poskrzynkarskie i sklejkę grubości 4-5 mm na cele renowacji opakowań.

Wszelkie oferty prosimy kierować na w/wym. adres. 796-K

Złom złoty

skupuje sklep
"VERITAS"
Szczecin,
ul. Słaska 7
824-K

Nieruchomości

DOM jednorodzinny, 600 m², 2,5 ha ziemi w woj. krakowskim, sprzedam. Wiadomość, Marek Kozanecki, Glinia, p-l Stare Czarno-wo pow. Gryfino, 1978/G

DOM mieszkalny, piętrowy w Tucholi, mieszka nie 2-pokojowe wolne, sprzedam. Irma Cko-niek, Tuchola, ul. Choj-nicka 5, woj. bydgoskie, 1985/G

DZIAŁKĘ budowlaną 1937 m kw. sprzedam okazynie w Puszczykowie pod Poznaniem. Wiadomość, Edward Ra-szewski, Poznań ul. Plo-hra Sciegińskiego 111/1

OGROD owocowy 7600 m kw., oparkowany z domkiem gospodarczym i kurczakami, rowanym, położony Po-zań - Winiary, sprze-dam. Wiesława, ul. Chłopska 14, 2185/G

FARFOLĘ budowlaną 1300 m kw. pod War-szawą przy kościele elek-trycznym - sprzedam. Szczecin, tel. 455-79

GÓRĘ jednorodzinny w miejscowości do odbudowy z powodu wyjazdu, odstąpię. Szczecin - Kleszkowo, ul. Chłopska 14 2185/G

DOM 2-piętrowy w do-brym punkcie, sprze-dam. Cena przystępna do uzgodnienia. Po-kupnie wolne 2 poko-je z kuchnią. Marta Karolak, Kepno, woj. poznańskie ul. Tade-szkiewicza 5 2248/G

SPRZEDAM gospodar-stwo rolne 1 ha 500 m², zagospodarowane, w Bieszczykach. Adres: St. Skrzypczak, Liszna, poczta 17, 865-K

DOMEK jednorodzinny okazynie, sprzedam. Jaruzyn, poczta 702-don, pow. Bydgoszcz - Maternowska. 866-K

matrimonialne

PAN lat 40, posiadają-cy mieszkanie pozna-mia pania, w celu matrimonialnym. Of-erty, Biuro Ogłoszeń, Plac Holdu Pruskiego 8 na nr 191

WDOWIEC lat 54 po-siada własne mieszka-nie, pozna pania sa-motna przystojna do lat 50, może być z mieszkaniem. Cel ma-trimonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 180

WDOWIEC lat 55, 72 młesnik posiada miesz-kanie, pozna pania w stosownym wieku, niekoniecznie musi-asta. Cel matrimonial-ny. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Plac Holdu Pruskiego 8 na nr 191

NAUCZYCIELKA trzy-tych obcych, lat 27 za-

mieszkała obecnie na prowincji, pragnie po-znać kulturalnego pa-nia z wykształceniem, na stanowisku, zamie-szczając w Szczecinie. Cel matrimonialny. Of-erty, Biuro Ogłoszeń, Plac Holdu Pruskiego 8 na nr 191 2201/G

KAWALER lat 47 z bra-ty znajomością, pozna pania szcując stanu wolnego z wykształce-niem średnim, wzglę-dnie postawianym, do-brego charakteru, zwi-ecydowaną na małżeń-stwo. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Plac Holdu Pruskiego 8 na nr 185 2258/G

Różne

GARAŻ poszukuje. Tel. 383-17 2031/G

SWIADKOWIE wypad-ku tramwajowego w dniu 6. I. 1986 r. koło restauracji „Gryf” pro-szeni są o zgłoszenie się ul. Żwirki i Wi-gury 2/3 2045/G

GARAŻ na samochód osobowy, przy chod-nia Portowa w Szcz-einie uwalnia skra-dzoną legitymację służ-bową na nazwisko Al-dona Krystek 2078/G

PRALNIA Chemiczna przy ul. Buczka 28 2081/G

OBROD oraz fabry-kę wszelką garderobe w krótkich terminach, spe-cjalność laminaty. 2090/G

POSZUKUJE działki POD w Dzielnicy Po-godno lub Śródmieściu. Warunki do omówienia. Koronowski, M. Bucz-ka 28/8 tel. 36-325 po-god. 17.00

HENRYKOWI BATO-ry skradziono prze-pustkę ZPS nr 11946 2135/G

EUGENI KISŁUK skra-dzioną legitymację zni-żkową nr 170877 wyda-ć przez PWRN Wy-dział Zdrowia, legity-mację zawiązkową, prze-pustkę portową nr 745-kiewicza 5 2248/G

ZDZISŁAW A-BRATKIEWICZOWI skradziono przepustkę portową nr 15610 2224/G

spredaz

KUCHENKĘ gazową czteropalmikową, sprze-dam. Potulicka 28/28 1555/G

ROŻNE meble w do-brym stanie, sprzedam. Al. Wyzwolenia 62/25 oficyjna od godz. 15-16 1932/G

FORTEPIAN krótki „Steinway” oraz sa-ksofon alt, sprzedam. Szczecin, Jagiellońska 27 1963/G

„JUNAKA” z przyre-pa, sprzedam. Szczeci-n, Al. Wojska Pol-skiego 31/27 1969/G

PIANINO marki „Noi-man”, sprzedam, tel. 27-513 1969/G

MELODIA krowe na 74-ciecielnicy, sprzedam. Gu-mienie, ul. Kielecka 4 2063/G

TAKSOMETR „Hita” sprzedam. P. Sciegien-skiego 6/11 2211-G

„JAWA” CZ 175, sprze-dam. Słaska 1/8a. 2009-G

MEBLE sprzedam. Al. Wyzwolenia 101/9 od godz. 17-tej. 2010-G

MOTOCYKL WFM, sprzedam. Ul. Strzalo-wska 40/10, po godz. 15. 2011-G

KREDENS 2004-G

SPRZEDAM tani. Wiel-kopolska 23/5, tel. 455-83 2047-G

MOTOCYKL SHL 170, sprzedam. Port Cen-tralny, ul. Kanał Par-nicki 3/2 2046-G

KREDENS stołowy ciemny oraz amerykań-ke jednoosobowa, sprze-dam. Zrodłana 24. 2066-G

TAKSOMETR „Poltax” z gwarancją, sprzedam. Stargard Szcz. Osiedle Tysiąclecia 3-C/3. 2068-G

MOTOCYKL SHL 150 com, sprzedam. Star-gard Szczec. Nowolki 25/6 po godz. 16. 2068-G

KRÓLIK duży, rasowy sprzedam. Dąbie, Słup-ska 71/5. 2079-G

SAMOCHO „Warsza-wa”, stan idealny, sprzedam. Szczecin, Ja-na Kazimierza 14. 2081-G

TAPCZAN, bibliotecz-ka, bielizniarka, stół krakiewski rozsuwany, cyrander, kanarce, krzesła, ręczny zegarek sprzedam. Żupańskiego 8/2 2084-G

„JUNAKA” z garażem i kaskami lub oddziel-nie, sprzedam. 11 000 zł. tel. 228-51 2081-G

PRALNICZ gazowo-w-głowa, 30 kg, sprze-dam. Wojska Polskie-go 35, pralnia. 2165-G

MOTOCYKLE i „taks-o-metr” - sprzedam. Tel. 399-21 po godz. 14. 2100-G

WESTFALKE węglowa, oraz toaletkę, sprze-dam. Tel. 711-70. 2110-G

MOSKWIKA 407, prze-bieg 48 000 km, sprze-dam. Wiadomość, Szec-cin, Zaleskiego 1, godz. 15.30 - 16.30, tel. 701-93. 2112-G

MOTOCYKL BMW 350, sprzedam. Stan ideal-ny. Grzegorza z Sano-ka 6. 2121-G

„JUNAKA” tani sprze-dam. Szczecin, ul. Sło-wackiego 6/6a. 2127-G

TAKSOMETR, radio samochodowe, maszynę do szycia, sprzedam. Tel. 717-79. 2145-G

PIANINO „Quandt” sprzedam. Tel. 424-53 - po godz. 16 2162-G

ROŻNE meble, sprze-dam. Al. Piastów 41/11. 2175-G

ZREBKA dwuletnie-go, sprzedam. Wyspa Pucka, Marynarska 12. 2177-G

URSUS C-45, 2 prze-czepy, plug, oraz kul-tywator, sprzedam. Szczecin-Kleszkowo, ul. Chłopska 14, 2105-G

MEBLE sprzedam. Tel. 225-21. 2190-G

AKORDEON „Paolo So-prani” 130 basów, elek-tryczny, sprzedam. Szczecin, Traugutta 29. 2204-G

AKORDEON „Weltmei-ster” 80-basowy, nowy sprzedam. Szczecin, ul. Pasterska 1/1. 2218-G

GARAŻ motocyklowy, sprzedam. Tel. 722-76. 2227-G

MOTOCYKL „Jawa” 250, sprzedam. Stan b-dobry, Kollataja 24/12. 2230-G

WOZEK dziecięcy, sprze-dam. Ul. Unisławy 2/30. 2251-G

SKOPE 1000 MB, nową, sprzedam. Tel. 220-85. 2261-G

Lokale

MIESZKANIE dwa po-koje z kuchnią, zamie-nienie na czteropoko-jowe lub więcej. Bro-zowski 15/1, 1953-G

DWUPOKOJOWE mies-zkanie w nowym bu-downictwie w Gorzo-wie Wlkp., zamienie na podobne w Szczeci-nie. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Plac Holdu Pruskiego 8 na nr 179 1964-G

WYNAJME pokój. Sł-ska 21/8, godz. 16. 1984-G

STARGARD - mies-zkanie 3-pokojowe, wy-gody, c.o., z ogrodem, sadem, dogodny wa-runki hodowli dro-biz, zamienie na 3 lub 2 pokoje z wygodami w Szczecinie. Wiad-omość, Stargard, ul. Przyjaźni Polsko-Ra-dzieckiej 69/1. 1967-G

MIESZKANIE 3 poko-je z kuchnią, I p. front, zamienie na równo-rzędne w nowym bu-downictwie (śródmie-scie). Warunki do u-zgodnienia. Tel. 215-63 godz. od 18 - 20. 1973-G

MIESZKANIE 4-poko-jowe oraz 2-pokojowe komfort w centrum, zamienie na domek przeznaczony do sprze-dazy. Tel. 82-76. 1957-G

2 POKOJE z kuchnią i ogrodem, zamienie na 3 pokoje lub wię-ksze, przeznaczane do sprzedaży. Wiadomość, Tel. 72-628. 1978-G

PANI z inż. zamie-ni pokój subloka-torskiego z c.o. przy spokojnej rodzinie. Tel. 233-91 po godz. 18. 1979-G

DWA mieszkania w śródmieściu, zamienie na domek jednorod-zinny, przeznaczony do sprzedaży. Warunki do omówienia, tel. 1981-G

POLICE - cztery po-koje, kuchnia, łazien-ka, zamienie na mał-żeństwo w Szczecinie, tel. 2173-G

PANIENKA poszukuje pokój sublokatorskie-go, tel. 34-226 po godz. 14. 1991-G

2 POKOJE, łazienka, kuchnia, duży ogród, chlewik, zamienie na mieszkanie z łazienką w śródmieściu. Pod-uch, Smeczka 37/6. 2174-G

2 POKOJE, 12 m kw. i 6 m kw. nowe bu-downictwo, śródmie-scie, zamienie na większe z c.o., tel. 209-18. 2004-G

WYNAJME pokój mał-żeństwu, bezdzielne lub 2 kulturalnym pa-nom, ul. Dworska 21/1. 2012-G

POKÓJ wygodny, naj-miej 2000. Mal-kowski 29/5. 2170-G

3 POKOJE, komfort, 2 możliwości hodowli, zamienie na mniejsze w śródmieściu. Gumie-nie, Rosenberg 134/3. 2029-G

WYNAJME pokój sa-motnej osobie, Potul-icka 20/1. 2138-G

MLODE bezdzielne mał-żeństwu poszukuje po-koju, tel. 704-33. 2033-G

DWIE panie poszuku-ją pokój sublokato-rskiego, tel. 370-51 wew-2. 2138-G

PRZYJME pana na wspólny pokój. Pogod-na 4. (Głębokie). 2050-G

POKÓJ nieumeblowa-ny z c.o., osobne wej-ście, bezdzielne lub 2 kulturalnym pa-nom, ul. Chodkiewicza 6/3. 2057-G

3-POKOJOWE mieszka-nie na kufortowe z c.o., pokój - 54 m kw. za-mienie na 2-pokojowe równorzędne, c.o. no-wego budownictwa, śródmie-scie, tel. 463-72. 2057-G

KRAWIEC (dwójce dzie-ci) pilnie poszukuje pokój sublokatorskie-go. Wiadomość, Naru-szewicza 4/5, tel. 318-33. 2230-G

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. etażowe, 2052-G

śródmieście, zamienie na dwa podobne mies-zkania, jednopokojowe, tel. 34-081 od godz. 18. 2036-G

TRZYPOKOJOWE mies-zkanie, kawalerunek, zamienie na mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 188 2038-G

PRZYJME na pokój dwie osoby. Ul. Bol. Krzywoustego 136. 2060-G

POSZUKUJE pokój umeblowanego z nie-kierującym wejściem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Plac Holdu Pruskiego 8 na nr 173 1911/G

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, puce, zamie-nienie na równorzęd-ny z c.o., tel. 242-08 2067/G

MIESZKANIE kwate-runkowe, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, za-mienie na mieszkanie spółdzielcze lokatorskie, 3-pokojowe, tel. 219-43. 2077/G

DWUPOKOJOWE mies-zkanie kawalerunek, komfort, ogródek, chlewik, działka 37/8. 2136/G

SWINOUJSCIE - dwa pokoje, kuchnia, zamie-nienie na pokój z kuchnią w Szczecinie, Swino-ujście, Walki Między-wojewódzkie 37/8. 2136/G

KOMFORTOWE mies-zkanie 3-pokojowe, no-we budownictwo, w Bolesławcu Śl. zamie-nienie na mieszkanie w Szczecinie, Wiadomo-szczecin, tel. 455-69 2138/G

1/2 pokój, kuchnia, łazienka, zamienie na 2 oddzielne mieszkania jednopokojowe (dwa pokój), oficyjna i perferia wyklucone. Szczecin, Strzelecka 9/2 2140/G

MIESZKANIE kwate-runkowe, 2 pokoje z kuchnią, stare bu-downictwo, w Szczeci-nie, zamienie na podobne w Stargardzie, Szec-cin, Oferty, Biuro Ogłoszeń, Plac Holdu Pruskiego 8 na nr 185 3145/G

UMEBLOWANY pokój, wynajme dwom oso-bom. Szczecin, Parko-wa 44/4. 2159-G

MAŁŻENSTWO bez-dzielne poszukuje po-koju sublokatorskie-go. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Plac Holdu Pruskiego 8 na nr 185 2163-G

DWA pokoje z wygoda-mi, wynajme osobom samotnym. Samotni-cka 40 - Gumienie. 2173/G

MIESZKANIE 1 1/2 po-koju, c. o. i p. kom-fortowe (kuchnia i łazienka wspólna) zamie-nienie na większe. Tel. 388-33 (do godz. 15). 2174/G

WYNAJME pokój u-meblowany, c. o., dwóm lub jednej oso-bie, ul. Reymonta 22c 2176/G

MAŁŻENSTWO bez-dzielne poszukuje po-koju sublokatorskie-go w śródmieściu. Oferty, Biuro Ogłoszeń, Plac Holdu Pruskiego 8 na nr 198 2178/G

PRZYJME kulturalną osobę na wspólny pokój, tel. 732-25 2170-G

PRZYJME na pokój 2 osoby, najchętniej pa-nienki, Bol. Śmiałego 35/7 2181-G

2 POKOJE z kuchnią c. o. etażowe, balkon zamienie na równo-rzędne z kuchnią i łazienką, samodzielne. Oficyjna wyklucona, Szczecin, ul. Pocztowa 1a/7 2183-G

KOSTRZYŃ Odrzań-skiego komfortowe mies-zkanie kawalerunek w Szczecinie, Szczecin, tel. 385-44 od godz. 18. 2192/G

2 POKOJE, kuchnia z 2 osobami, najchętniej pa-nienki, Bol. Śmiałego 35/7 2181-G

2 POKOJE z kuchnią c. o. etażowe, balkon zamienie na równo-rzędne z kuchnią i łazienką, samodzielne. Oficyjna wyklucona, Szczecin, ul. Pocztowa 1a/7 2183-G

KOSTRZYŃ Odrzań-skiego komfortowe mies-zkanie kawalerunek w Szczecinie, Szczecin, tel. 385-44 od godz. 18. 2192/G

2 POKOJE, kuchnia z 2 osobami, najchętniej pa-nienki, Bol. Śmiałego 35/7 2181-G

2 POKOJE, kuchnia z 2 osobami, najchętniej pa-nienki, Bol. Śmiałego 35/7 2181-G

2 POKOJE, kuchnia z 2 osobami, najchętniej pa-nienki, Bol. Śmiałego 35/7 2181-G

2 POKOJE, kuchnia z 2 osobami, najchętniej pa-nienki, Bol. Śmiałego 35/7 2181-G

2 POKOJE, kuchnia z 2 osobami, najchętniej pa-nienki, Bol. Śmiałego 35/7 2181-G

2 POKOJE, kuchnia z 2 osobami, najchętniej pa-nienki, Bol. Śmiałego 35/7 2181-G

2 POKOJE, kuchnia z 2 osobami, najchętniej pa-nienki, Bol. Śmiałego 35/7 2181-G

WYNAJME pokój i ga-raz, tel. 215-78 2214/G

WYNAJME pokój z c. o. i 1 lub 2 panom, działka, Pogodno, G-Oferty, Biuro Ogłoszeń, Pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 193 2220/G

2 POKOJE z kuchnią, komfortowe w Swino-ujściu zamienie na po-dobne w Szczecinie, Jan. Kisza, Swinouj-scie ul. Poznańska 5/6 2223/G

POKÓJ z kuchnią (26 m kw.) zamienie na mniejszy. Dzielnica o-bojnetna tel. 456-22 2232/G

WYNAJME pokój na-żenstwu bezdzielnemu, Potulicka 56/12 2233/G

PANIENKA poszukuje pokój sublokatorskie-go, tel. 375-14 godz. 15-17 2237/G

MIESZKANIE 3 poko-jowe na Gołębienie, zamienie na 2 lub 2 po-kojowe, tel. 455-44 2238/G

MLODE nauczyciel po-szukuje pokój nie-umeblowanego, tel. 222-35 po godz. 16. 2242/G

4-POKOJOWE mies-zkanie kawalerunek w śródmieściu z wy-godami, zamienie na 3-pokojowe lub dwa mieszkania dwupoko-jowe, tel. 245-94 2244/G

2 POKOJE, kuchnia, Pogodno, zamienie na 3 pokoje, tel. 714-89 2247/G

NAUCZYCIELKA po-szukuje niekierującego pokój, tel. 214-81 wewn. 08 2250/G

PANIENKA pracująca poszukuje pokój sub-lokatorskiego, niekier-ującego, tel. 45-91 do godz. 15 2259/G

zquby

LICEUM Ogólnokształ-cące w Swinoujściu u-nieważnia zgubioną leg. szkolną na nazwisko Anna Gruska. 2204/G

DNIA 27.II, br. zgubio-no zegarek damski „Pallas” na trasie Al. Wojska Polskiego - Jagiellońska. Uczciwego zwrócić o zwrot za wynagrodzeniem. Pocztowa 3/7 1950/G

UCZCIWEGO kierow-ego o zwrot teści-ki za wynagrodzeniem, pozostawione w ta-sockie dnia 25.II.96 r. o godz. 22 na ul. Gru-dziądzkiej. Adres: ul. Niedziałkowskiego 16 2253-G

ZAGINAŁ fotekster zaciągający, białoz-czarny, prosimy od-prowadzić za wynag-rodzeniem. Kochanow-skiego 1908/G

TECHNIKUM Gospo-darstwa w Szczecinie u-nieważnia zgubioną leg. szkolną Józefa Ba-cha, Antoniego Sienia-wskiego. 2114/G

ELŻBIETA Domzłaska zgubiła bilet wolnej jazdy MPK 2153/G

TECHNIKUM Handlo-we w Szczecinie u-nieważnia zgubioną leg. szkolną Józefa Ba-cha, Antoniego Sienia-wskiego. 2114/G

ELŻBIETA Domzłaska zgubiła bilet wolnej jazdy MPK 2153/G

TECHNIKUM Samo-chodowe w Szczecinie u-nieważnia zgubioną leg. szkolną na na-zwisko Bolesław Szczecin, tel. 218-G

EUGENIUSZ KURZAW-SKI zgubił przepust-kę portową legityma-cję Zw. Zawodowy Marynarzy i Portow-ców oraz książeczkę wyposażeniową. 2119/G

MIROSLAW MICHAŁOWSKI zgubił prze-pustkę portową 2120/G

Kronika wypadków

SANITARIUSZ karetki pogotowia wracający o godz. 15 od chorego ze Stoliczyna zauważył dwóch, błądzących się na ulicy meczyni. W pewnym momencie jeden z walczą cych przewrócił swego antagonistę, który uderzył głową w bruk. Na pastnik zbiegli. Kareta przewiozła do ambulatorium pogotowia pobitego. Był nim 39-letni Henryk T., mieszkający wsi spod Chojny. Henryk T. — jak się okazało, znajdował się pod wpływem alkoholu. Po opatrzeniu rozbitej głowy, Henryk T. wrócił do domu.

O GDMZ. 22.55 patrol MO znalazł w bramie przy Al. Boh. Warszawy pobitego, nieprzytomnego mężczyznę — 39-letniego Stanisława C. Wzywany lekarz pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu i skierował pobitego do szpitala.

W ZAŁOMIU wpadł pod samochód rowerzysta 39-letni Józef P. Pierwszej pomocy udzielił rannemu chirurg pogotowia.

NA POSTERUNEK MO w Policach przybiegli z alarmem mieszkańcy tej miejscowości — Jerzy P. Jak się okazało, w ferworze kłótni z żoną, rozszedzioną niewiastą uderzyła Jerzego P. palnię w głowę. Rany zszylał chirurg pogotowia.

NA TRASIE Pyrzyce — Lipiany furgonetka „Zetor” uderzyła w ciagniki nie było. Straty sięgały 12 tys. zł. Wg. informacji MO — winę za wypadek ponosi kierowca „Zetora”, który nieostrożnie manewrował ciagnikiem na skrośku drogi.

(ap)

Czytelnicy

informują

W lipcu 1965 r. w naszym budynku, zakończono remont generalny. Kilkakrotnie już interweniowaliśmy w ADM-je i DZBM-je Nad Odrą o usunięcie usterek (drzwi zamknięte, dach przecieka itp.), do tej pory jednak — bez rezultatu. Podwórkę nasze także przedstawia przyspy wioły obraz nędzy i rozpaczy: do tej pory nie usunięto z niego gruzu, który został po remoncie, nie położono kostki brukowej, brniemy więc w błocie po kolana.

W imieniu lokatorów — ul. Niemcewicz 9
JÓZEF PASZKIEWICZ

pytają

Przy ul. Wielkopolskiej stoi kotłownia, która od 4 lat nie zasypuje pełną kaskadą wodną, pięknie jasne elewacje budynków i wnętrza mieszkań. Interwencje mieszkańców pozostają bez echa. Czy nie ma na to żadnej rady?

ST. KOSTNIEWSKA

chwalą

3 bm. jadąc autobusem MPK linii 52 (nr wozu 66) zwróciłem uwagę kierowcy, że w momencie gdy wózy ruszył, do przystanku doszedł starszy pan (inwalida). Kierowca pojął natychmiast zatrzymać. Ponieważ u dzieciach służby eksploatacyjnej MPK jest to wypadek tak chwalebny jak rzadki, warto więc chyba podać go do publicznej wiadomości.

TADEUSZ TYMCZYŃSKI

ganią

Zakupiłem 100 szt. niebieskich kopert (po 5 gr sztuka), lecz w żadnym sposób nie mogłem umieścić w nich znormalizowanego papieru, ponieważ wysokość koperty jest o

Ogólnopolski przegląd teatrów propozycji odbędzie się w Szczecinie

Zakończono już pierwszy etap przygotowań do przeglądu zawodowych teatrów małych form, który, jako część konkursu im. K. Gałczyńskiego, odbędzie się w Szczecinie od 4 do 8 kwietnia br. Występy zespołów teatralnych odbywać się będą w Klubie „13 Muz” i klubie studenckim „Kontrasty”.

Uczestnictwo w przeglądzie zgłoszili dwadzieścia teatrów. Ciekawie i bardzo różnorodnie przedstawia się repertuar, który zaprezentują szcześcińskie publiczności goście z całej Polski.

Białostok wystawi „KRAINĘ ODWETU” wg sztuki Brandstaetera „Zmierzch demonów” i J. Andrzejewskiego „CIEMNOŚĆ KRYJĄ ZIEMIĘ”. Olsztyński teatr przywiezie monodram wg listów R. Luxemburg pt. „Wybieram odwagę”. Wykonawczynią będzie H. Słowacka, znana telewidzom z nagrodzonego w ub. r. przedstawienia TV pt. „Moja droga do Polski”.

Montaż poetycki oparty na twórczości J. Kochanowskiego, zatytułowany „ZE MOICH KOŚCI POIÓŁ NIE BĘDZIE WZGARŻONY”, wystawi zespół z Wrocławia. Teatr Ziemi Opolskiej grać będzie „Katak” — znaczy wróg” S. Wincelberga. Jednym z najciekawszych teatrów propozycji jest Krakowski Teatr Faktu. W Szczecinie pokaże on program pt. „DALLAS W SAMO POŁUDNIE” — S. Bratowskiego. Scena „A-Z”

Najbliższe imprezy kulturalne

SPOTKANIA Z RED. R. SZYDŁOWSKIM

Przebijający w Szczecinie przewodniczący Klubu Krytyki Teatralnej SDP red. Roman SZYDŁOWSKI uczestniczyć będzie w dwóch spotkaniach z czytelnikami. Tak: w Klubie „13 Muz” w piątek o godz. 18 mówić będzie o „TEATRZE FAKTU”, a w Klubie MPK „Ruch” w niedzielę o godz. 13 wygłosi odczyt pt. „DRAMATURGIA I TEATR B. BRECHTA”.

OLGIERD BUDREWICZ W „DOMU KSIĄŻKI”

Znany dziennikarz i podróżnik, Olgierd Budrewicz spotka się dziś z czytelnikami w księgarni „Klub” przy pl. Lotników. Początek o godz. 18.

„SZEWCY” PO RAZ OSTATNI

Dziś, 11 bm. o godz. 22.30, w Klubie „13 Muz” wznowiony zostanie spektakl „SZEWCY” St. i W. Wolkiewicza, w obsadzie premierowej. Jest to już ostatnie powtórzenie tej sztuki. Bilety do nabycia w sekretariacie Klubu „13 Muz”.

MUZYCZNE RENDEZ-VOUS W KAWIARNI „ZAMKOWA”

Popularna impreza młodzieżowa pn. „MUZYCZNE RENDEZ-VOUS”, której patronują Kuratorium i ZM ZMS, odbędzie się w niedzielę, 13 bm., o godz. 11, tym razem w kawiarni „Zamkowa”. W imprezie udział wezmą: red. Leon Jarzembowski, para tancząca z Polskiego Klubu Tanczonego, oraz zespoły big-beatowe: „KON-TIKI”, „DIXIE LANDERS”. Spiewają Krystyna OSTROWSKA i Danuta SZPARADOWSKA.

JACEK FRÜHLING W KLUBIE „13 MUZ”

W niedzielę, 13 bm. o godz. 13, w Klubie „13 Muz”, krytyk teatralny red. Jacek Frühling opowie o swoich wycieczkach teatralnych po NRD, NRF, Austrii, Szwajcarii i Włoszech. Wstęp wolny.

O TEATRZE WITKIEWICZA

Red. Bronisław Mamoń z Tygodnika Powszechnego wygłosi prelekcję na temat „Teatr Stanisława Ignacego Witkiewicza”. Prelekcja odbędzie się w Klubie „KONTASTY”, w niedzielę o godz. 18.

KONCERT PIANISTY AMERYKANSKIEGO

Malcolm Frager, 25-letni pianista amerykański wystąpi w niedzielę o godz. 19.30 w Filharmonii dając recital fortepianowy. W programie: Bach, Haydn, Beethoven, Musorgski. Młody artysta amerykański występował w wielu krajach Europy.

Teatr

POLSKI — „Incident z Vichy” g. 19.30; „Głód i przemoc” g. 19.30; sobota: „Kochankowie z Werony” g. 16; WSPÓŁCZESNY — „Dzieci słońca” g. 19.30; sobota: „Ziady” g. 19.30; premiera: MUZYCZNY — nieczynny; sobota: „My Fair Lady” g. 19.15.

Kino

DELFIN (tel. 468-78) — „Róża dia prokuratora” g. 16, 18.15, 20.30; NIF — od lat 16; sobota: „Susza” g. 10, 12, 14, 16, 18.15 — brzoły — od lat 14; „Włoski i miłość” g. 20.30 — wł. — od lat 16; „Via Margutta” g. 22.45 — wł.; KOSMOS (tel. 355-62) — „Faraon” g. 11, 15, 19 — pol. od lat 16 (piątek i sobota); „FLORENTIN” (tel. 458-18) — „Faraon” g. 12, 16, 20 (piątek i sobota); BALTIC (tel. 733-35) — „Wielki skok” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.15, 20.30; „Wspaniały ogar” g. 11, 13, 15, 17, 19 — piątek i sobota; POLONIA (tel. 473-61) — „Najdroższa” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — radz. — od lat 14 (piątek i sobota); PIONIER (tel. 324-15) — „Dwie Dorotki” g. 10; „Latający profesor” g. 11, 13; „Aktualności” g. 15.30 — sobota; „Rachunek sumienia” g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 12 (piątek i sobota); MUZA (Pomorzany) — nieczynny; sobota i niedziela: PRZYKRÓCI — g. 17 — radz. — od lat 12; „Cisza” g. 19 — radz. — od lat 14; MARS — „Wspaniały ogar” g. 17, 19.30 — wł. — od lat 16; sobota: „Ape Regina” g. 16.30, 18.30, 20.30 — wł. — od lat 18; PROMIEN — „Leninowski” g. 18.15, 20.30 — franc. — panoram.; FALA — „Za miłością” g. 17, 19 — ang. — od lat 16; FALA & MŁODZIEŻ — „Chłopiec z dwóch światów” — duński — od lat 9, g. 13, 15.30; ECHO (Krzykowie) — „Hamlet” g. 18 — radz. — od lat 16 — panoram. (I i II część — piątek i sobota); SWIT (Skolwin) — „Niedziela sprawiedliwości” g. 17.30 — pol. — od lat 16; sobota: g. 17.30, 19.30; MEWA (Zelechowo) — nieczynny; sobota: „Rekopis znalazł się” g. 17.30, 19.30, 21.30; SZMA — „Ragwoda (Zdroje)” — „Tudor” g. 17.30, 20 — wum. — od lat 16; JAZZ (Dąbie) — „Jeden dzień sześciu” g. 17, 19 — radz. — od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); HUTNIK (Stołecznica) — „Człowiek na rowerach” g. 17, 19 — radz. — od lat 7 — panoram. (piątek i sobota); BAJKA (Police) — „Przygody Tytanów” g. 17, 19 — wł. — od lat 11; sobota: „Cena odwagi” g. 17, 19 — bułg. — od lat 16; MAJ (Zydowice) — „Człowiek z ulicy” g. 17 — bułg. — od lat 12; „Siaba pień” g. 19 — franc. — od lat 18 (piątek i sobota); MARZE — „Nie (Wielgocin)” — nieczynny; sobota: „Zdradzona ziemia” g. 17, 19 — radz. — od lat 14.

Kluby

„13 MUZ” — pl. Żołnierza 2 — nieczynny od g. 11; sobota: spotkanie z Romanem Sztydlowskim „Teatr fakt” g. 18; 20:30; TPR — Woj. Pol. 68 — „Spotkanie z piosenką” g. 16; film „Czterdzieć minut przed świtem” g. 18, 20 — radz. od lat 12; sobota: Spotkanie kobiet polskich i radzieckich g. 18; film „Czterdzieć minut przed świtem” g. 18; NOT — Woj. Pol. 67 — nieczynny od g. 13-23; sobota: dancing g. 19-23; KONTRASTY — Wawrzynińska 7a — filmy przy kawie — z soboty na niedzielę g. 20; sobota: wieczorek taneczny g. 20; SPÓŁDZIELCOW — Woj. Pol. 20 — wieczorek taneczny g. 18 (sobota); PINOKIO — Boh. W-wy 85 — Klub „Polityków” g. 20; sobota: wieczorek taneczny g. 19; JUNAŁ — Woj. Pol. 165 — zajęcia klubowe g. 16-22; sobota: wieczorek taneczny g. 19-1.00; DKK — Partyzanów 1 — „TEATR” g. 20; sobota: wieczorek taneczny g. 20; PAPIERNI — Stożczyńska 134 — DKF — g. 19.30; sobota: wieczorek taneczny g. 19.

wystawy

MUZEUM — Staromłyńska 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII-XX wieku, renesansowe stroje z ksiąg szcześcińskich g. 9-15; WALY CHROBREGO 3 — wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dzieł kowalskiej i monet na Pomorzu Zachodnim g. 9-15.

Dziury

SZPITALA — Miejski Szpital Dziecięcy — św. Wojciecha 7; II KLINIKA CHIR. — Pomorzany; III KLINIKA POŁOŻNICZA — Oddział Położniczy — Pomorzany.

SOBOTA — KLINIKA CHIR. DZIECIĘCY — ul. Lubelskiej; SZPITALA — KLINIKA CHIR. — ul. Wyzwolenia; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi; PRZYJĘCIA — ul. Wyzwolenia; KLINIKA — św. Wojciecha 7 — g. 19-7 rano.

APTEKI

NR 1 — Jagiellońska 16 — tel. 371-55; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 5 — Naruszeńska 11 — tel. 201-64.

SOBOTA

NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 352-61; NR 24 — Dubois 1 — tel. 82-41; NR 4F — Lelewa 1 — tel. 726-24.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

16.30 Informacje i program dnia, 16.35 7 lekcja języka angielskiego, 16.45 Wiadomości dziennika TV, 17.10 Dzieci „Czarodziejski dywan”, 17.20 Film z serii „Podwójne godziny”, 17.50 Program z cyklu „Mosty przez Bałtyk”, 18.05 Wojskowy przegląd TV Poligon, 18.40 Tygodnik aktualności satyrycznych „Wielokropek”, 18.55 Reportaż filmowy „150 dni „Faraona”, 19.20 Dobranoc dzieci, 19.30 Dzieciak TV, 19.55 Wszechnica TV, 20.30 Sprawozdanie z mistrzostw świata w hokeju na lodzie ZSRR — Kanada, w przerwach: „Podwójne godziny”, ok. 22 Dziennik TV, program na jutro, melodia na dobranoc.

SOBOTA

9.55 Program dla uczniów klas XI „Karol Darwin i jego teoria ewolucji”, 10.55 Dla klas V „W krainie śniegów i lodów”, 11.25 Film USA „Wielki hokej”, 16.05 Informacje i program dnia, 16.05 Program dla nauczycieli „Kara i nagroda”, 16.25 7 lekcja języka rosyjskiego, 16.45 Program filmowy, 17.05 Wiadomości dziennika TV, 17.05 Magazyn „Rozmaitości”, 17.35 Gwiazdy wilków morskich, 18.40 Sprawozdanie z mistrzostw świata w hokeju na lodzie Polska — USA, w przerwach: ok. 18.45 Dobranoc dzieciom, 19.30 Monitor, 20.30 Program rozrywkowy „Jarmark rytmów”, 21.20 Dziennik TV, 21.35 Wiadomości sportowe, 21.40 Program rozrywkowy „Czy państwo lubią Szpilki?”, 22.40 Film USA — „Bumerang”, program na jutro, melodia na dobranoc.

PROGRAM BERLINSKI

13.30 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie NRD — USA, 16.15 Gimnastyka dla wszystkich, 16.25 Program dla uczniów klas 8-10, 17.05 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie CSRR — Szwecja, w przerwach: Przegląd sportowy i Targi Lipskie, ok. 19.15 Podróżnik, 19.25 Prognoza pogody, kronika, 20. Film dokumentalny, 20.40 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie ZSRR — Kanada, ok. 22 Kronika.

SOBOTA

9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10.15 Dom na wycieczkę, 10.25 „Dzika para programem”, 14.50 „Po drodze przez Azję” (odc. 10), 15.05 Opowiadanie filmowe „20 lat później”, 16. Zatańcz z nami „VG 50 K” — w problem, 17. Wideo-wisko dla dzieci od lat 6, 17.30 Wiadomości, 17.35 Kronika, 18.30 Telekultura, 18.45 Omówienie programu, podziwiania TV dziecięcej, 19. Tele B-Z, 19.25 Prognoza pogody, kronika, 20. Program rozrywkowy „Targi i muzyka”, 21.20 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie NRD — Finlandia, 22. Kronika.

Radio

13.45 Reportaż „O zlej woli”, 14. Muzyka operowa, 14.30 „Lis ze Śląska”, 14.45 Dla dzieci „Błękitna szatafata”, 15. Koncert rozrywkowy „Kilka dźwięków”, 15.30 Dla dzieci „Samowarek mojego dziadka”, 16.05 audycja redakcji społecznej, 16.15 Muzyka operowa, 16.30 Koncert z Michałowskiego, 17. Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 „Sprawy do załatwienia”, 17.25 „Szczęśliwe popołudnie”, 18.35 Barokowa muzyka na dobranoc, 18.45 Klub entuzjastów nowoczesności, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Transmisja koncertu Wielkiej Orkiestry Świątecznej, 20.45 Dyskusja literacka, 21.05 D.C. koncert, 21.40 Z kraja, 22.05 Gwiazdy, 22.07 Transmisja z mistrzostw świata w hokeju na lodzie, 22.55 Muzyka taneczna, 0.05 — 2.55 Program nocny (i pr.).

SOBOTA

7 Muzyka polska, 7.45 „Rozmowy o wychowaniu”, 7.55 Melodie z wiosen podwórka, 8.35 „Ludzie wśród których żyjemy”, 9 Muzyka symfoniczna, 9.30 Dla każdego coś wesołego, 9.40 Publicystyka międzynarodowa, 10.05 Muzyka klasyczna, 10.31 Elementarz muzyczny, 10.50 „Kamienisty bruk”, 11.20 Poranny koncert Chopinowski, 12.25 Muzyka operowa, 12.50 Technika na co dzień, 13.10 Studio-Nord, 13.20 Koncert zyczeń, 14 Muzyka symfoniczna, 14.30 Uniwersytet radiowy, 14.45 Dla dzieci „Błękitna szatafata”, 15 „Walcujący kot”, 15.30 „Rozmowy z kunkel”, 15.30 Słuchowisko dla dzieci „Przygoda Gienia”, 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 16.15 Wypowiedź sekretarza KC PZPR — tow. Ostrowski, 16.30 Koncert zyczeń, 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 „Z powrotem do gry”, 17.25 Gdański relaks, 18.50 Felieton M. Jorsta, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 „Matyskiewicz”, 20 Radiowy Klub, 20.30 Koncert zyczeń, 20.30 Kompozytor tygodnia, 20.41 Muzyka jazzowa, 21 Z kraju i z zagranicy, 22 Radiokabaret „Trzy”, 23 Z muzyki francuskiej, 0.05-2.55 Program nocny (i pr.).

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium, TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miedzi 402-33; dział morki i sportowy 427-71; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28, dalekopisy 240-18. Prenumerata na kraj przyjmująca urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Wydawnicze „Prasa i Książki” w Szczecinie, Al. Niepodległości 4/42. Prenumerata przyinowane są do 10 dnia miesiąca następującego. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Koloportu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”. Warszawa, ul. Wrońska 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024.

Kronika dnia

WYJAZDOWE POSIEDZENIE
PREZ. WRN

A DZIŚ, o godz. 10 w Łobzie rozpoczęło się wyjazdowe posiedzenie Prezydium WRN. Tematem narady jest analiza współpracy Przewodniczącego WRN z gromadzkimi radami narodowymi.

RADNI RADZA

A DZIŚ odbyło się posiedzenie Komisji Przemysłu, Drobnej Wytwarzalności i Zatrudnienia WRN, która omówiła perspektywy rozwoju produkcji rynkowej w naszym

województwie w bieżącej 5-lacie. Obradom przewodniczył radny Władysław CZAJA.

PLENUM ZM TPPR

A W KLUBIE przy Al. Wojska Polskiego rozpoczęło się dziś plenum Zarządu Miejskiego ZM TPPR, któremu przewodniczył prezes ZM Eugeniusz BARAN. Plenum dokona analizy działalności organizacji w 1965 r., omówi jej udział w obchodach „1000-lecia Państwa Polskiego” oraz sprawy związane z przygotowaniem do Zjazdu Miejskiego TPPR, który odbędzie się w kwietniu br.

WALNE ZGROMADZENIE
PZPiTB

A DZIŚ odbywa się walne zgromadzenie Polskiego Związku

ku Inżynierów i Techników Budownictwa, w którym bierze udział sekretarz generalny PZPiTB mgr inż. A. WADOWSKI. Zgromadzenie oceni działalność związku w okresie ubiegłej kadencji, dokona wyboru nowych władz i delegatów na XVII Zjazd Delegatów w Białymstoku.

SPOTKANIE Z „FILIPINKĄ”

A Z OKAZJĄ odbywającej się w Szczecinie Sesji Krytyki Teatralnej odbędzie się dziś o godz. 17 w Klubie Teatru Polskiego spotkanie przedstawicieli redakcji „FILIPINKA” ze szczecińską młodzieżą i sympatykami literatury. Spotkanie poświęcone będzie zagadnieniu „MŁODZIEŻ I TEATR”.

15 maja
— dzień gotowości
turystycznej

TERMIN TZW. GOTO-
WOŚCI DO TEGOROCZNE-
GO SEZONU TURYSTYCZ-
NEGO USTALONY ZO-
STAŁ, WZOREM LAT U-
BIEGLYCH, NA DZIEŃ 15
MAJA.

Przed wydziałami: Handlu, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Komunikacji, Kultury, Zdrowia i Budownictwa Prezydium WRN a także WKFFiT postawiono zadanie czuwania nad wykonaniem prac nakreślonych w planie przygotowań. Poszczególne wydziały będą nadzorować uruchomienie nowych pawilonów handlowych i gastronomicznych w Szczecinie, Świnoujściu, Międzyzdrojach, Dziwnowie i Dziwnówku oraz kiosków, wyposażenie plaż na wybrzeżu i śródlądziu, remonty ulic w ośrodkach czasowych, przygotowanie parkingów, uruchomienie nowych linii komunikacyjnych oraz kontrolę nad czystością i urządzeniami sanitarnymi w miejscowościach letniskowych.

Wydział Kultury Prezydium WRN opracuje plan imprez dla ośrodków czasowych oraz czuwać będzie nad ustaleniem programu rozrywkowego w zakładach gastronomicznych. Wydział ten ma również obowiązek czuwać nad zaopatrzeniem kiosków w prasę zagraniczną.

W bieżącym roku powstana nowe campingi (w Szczecinie, Międzyzdrojach i Świnoujściu). Uruchomione będą także ośrodki informacji turystycznej na dworcach i na trasach komunikacyjnych. Sprawy te podlegają szczecińskiemu WKFFiT-owi. (jol)

Szczecin humanistyczny

SZCZECIŃSKIE Towarzystwo Kultury jest inicjatorem poczynających do rozwoju szczecińskiej humanistyki. Wychodzący na przeciw naszym tęsknotom wokół stworzenia w Szczecinie ośrodka uniwersyteckiego STK było współorganizatorem w gruncie ul. rzku — Kola Przyjaciół Uniwersytetu, działającego w ramach Towarzystwa.

I oto, pod patronatem STK i przy jego wkładzie organizacyjnym — Kola Przyjaciół Uniwersytetu zainaugurowało w Zamku — WSZECHNICE TYSIĄCLECIA. Zamiar był taki: zapraszać na spotkania wybitnych naukowców, a ich słowo wprowadzające, niech będzie asumptem do szerokiej, zaplamiącej wiedzę uczestników spotkania rozmowy. Właśnie rozmowy. Nie wykład, nie monolog — ale wymiana myśli, utrzymana w klimacie intelektualnej powagi.

Ten zamiar udał się, choć była to pierwsza próba takiej formy spotkań.

Ostatnie spotkanie otworzył wiceprzewodniczący prezydium Szczecińskiego Towarzystwa Kultury, dr Edmund DOBRZYCKI. Słowo wprowadzające do dyskusji (rozmowy) na temat powstania Pomorza Zachodniego z Polską w naszej historii — wygłosił prof. dr Alfred WIELOPOLSKI; wśród prowadzących rozmowę był dr Henryk LESIŃSKI.

Na spotkanie przybyło ponad 50 osób! Oto dowód, że interesujemy się humanistyką, że chcemy się w tym naszym zainteresowaniu zorganizować. Przybyli nauczyciele historii, prawnicy, polonisci, studenci. Mówiono nie tylko o historii ale także np. o jej związkach z literaturą.

Spotkania w ramach Wszechnicy Tysiąclecia odbywać się będą raz w miesiącu. Zapowiedzieli swój udział: dr Paweł JACIENICA, doc. Benon MISKIEWICZ, prof. dr Stefan KLENIEWICZ, prof. dr Aleksander GIEBISZOR, prof. dr Józef CHAŁASINSKI, prof. dr Stefan ZIOŁKIEWSKI.

Organizatorzy zamierzają włączyć do programów owych spotkań — wystawy, słowo i muzykę — ilustrujące ich zasadniczą tematykę. M. C.



W SALACH Zamku Książąt Pomorskich otwarte wczoraj kolejną wystawę plastyczną w naszym mieście. Tym razem jest to prezentacja sztuki plastycznej młodych twórców z NRD. Wystawiana jest: rzeźba, grafika i malstwo.

Wystawę zorganizowały: Biuro Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Biuro Wystaw Artystycznych i Wojewódzki Dom Kultury w Szczecinie. Otwarcia jej dokonał kierownik Wydziału Kultury Prez. WRN — WŁ. DANISZEWSKI. W kilku słowach podkreślił on znaczenie współpracy z NRD, Tradycją już stały się np. kontakty Szczecina z Rostockiem. Ekspozycyjne prace umożliwiają zapoznanie się z rozwojem i kształtowaniem się poglądów estetycznych w sztuce plastycznej u twórców Niemieckiej Republiki Demokratycznej. (no-el)



Budowlani — swemu miastu

Apel ZPS wciąż żywy

W CZORAJ W SIEDZIBIE SZCZECIŃSKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA ODBYŁA SIĘ UROCZYSTOŚĆ PRZEKAZANIA DOKUMENTU-ZOBOWIĄZAN NA RĘCE ZASTĘPCY PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM WRN E. GĄSI. ZOBOWIĄZANIA BUDOWLANI PRZEKAZANE PRZEZ PRZEDSTAWICIELI DYREKCJI PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANICH I ZO ZPBMŚA ODEBRAŁ NA APPEL ZAŁOŻA ZPS W SPRAWIE PODJĘCIA ZYNOW SPÓŁCZYN NA RZECZ ZAGOSPODAROWANIA I UPIĘKSZANIA NASZEGO MIASTA.

„1000-lecie
Polski
nad Bałtykiem”

W sali Szkoły Podstawowej Nr 2 odbyły się miejskie eliminacje konkursu pod hasłem „1000-lecie Polski nad Bałtykiem”. Zorganizowane przez Wydział Oświaty Prezydium WRN, Oddział Opieki nad Dzieckiem i Szkolny Miejski Ośrodek Krajoznawczo-Turystyczny. Młodzież, w odpowiedziach ustnych i pisemnych wykazała, że posiada duży zasób wiadomości o morzu i okolicy, o stoczniach i porcie szczecińskim. I miejsce w konkurencji szkół podstawowych zajęli przedstawiciele szkoły Nr 30 a szkół średnich — Technikum Budowlanego; II MIEJSKA — Szkoła Nr 33; III MIEJSKA — Szkoła Nr 55 i Technikum Mechaniczne.

Wyróżnione zespoły otrzymały nagrody w postaci zegarków, kubków turystycznych, chlebików przewodników po Szczecinie utfundowanych przez Wydz. Oświaty Prezydium WRN. Kolejne etapy eliminacji z wiadomości o Pomorzu i opisów wycieczek krajoznawczych odbyła się w najbliższych miesiącach. Podsumowanie akcji nastąpi w lecie, a wyróżnione koleje krajoznawcze otrzymają sprzęt turystyczny, który zostanie wykorzystany w czasie wędrowek i obwodów letnich w miejscach związanych z 1000-leciem Państwa Polskiego, głównie w Cedyni i Sierakach oraz na wyspie Wolin.

„Jak być piękną”
— w Klubie Morskim

DZIŚ o godz. 19.00 w Klubie Morskim przy ul. Malopolskiej 23 zostanie wylosowany — w ramach zastępcy uniwersyteckiego dla kół rodzin ma dwunazw i rybaków — odbyły się dziesięć kosmetyki pt. „Jak być piękną”. Wstęp wolny.

Pierwsi w rolnictwie
honorowi dawcy krwi

WCZORAJ w Państwowym Ośrodku Maszynowym Mierzyn panowała niecodzienna atmosfera. Zjechała tu ekipa Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa, która rozpoczęła robieranie krwi od grupy pracowników — pierwszych honorowych dawców w szczecińskim środowisku rolniczym. Wprost od warsztatów pracy przychodzili, by spełnić ten obywatelski obowiązek.

DO GABINETU lekarskiego wchodził Jan MUCHA — kierownik działu usług remontowych. Badanie lekarskie przeprowadza dr Krystyna KRUCZKOWSKA. Potem, laboratoryjne badanie na oznaczenie grupy krwi, szklanka gorącej, mocnej kawy i oto pielęgniarka pobiera już 250 gramów krwi od pierwszego honorowego dawcy z POM Mierzyn. Kolejno wchodzi następni: inż. Eugeniusz JURCZAK, 19-letni tokarz Zdzisław SZCZYREK, 18-letni ślusarz Władysław FALKOWSKI, z-ca dyrektora inż. Henryk NIZINKIEWICZ...

Gdy o godz. 9.30 odwiedzany POM Mierzyn, w gabinecie lekarskim, w hermetycznych naczyniach stoi już ponad 2 l. krwi — cenne, co leku, który być może uratuje komuś życie.

Ze 130 pracowników ośrodka prawie 50 odpowiedziało na apel Polskiego Czerwonego Krzyża. Przyjeżdżające ekipy poprzedała wizyta dr Bronisława Waluka, który wyjaśnił POM-owcom ogromne znaczenie akcji honorowego krwiodawstwa.

Wczorajszy dzień jeszcze raz udowodnił, że ludzie są gotowi nieść pomoc innym. Bo przecież nikt nie zmuszał pracowników z POM Mierzyn do tego, aby własną krwią ratowali

życie nieznanych sobie ludzi. Spełnili ten — obowiązek tak jak spełniają go codziennie w naszym mieście dziesiątki osób. Ludzie, których nazwiska najczęściej są znane tylko pracownikom Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa. (hs)

W sobotę
premiera
„Dziadów”

SZCZECIN doczekał się własnej inscenizacji arcydramatu narodowego pt. „Dziady” A. Mickiewicza. Obecnie przedstawienie pt. „Dziady” przygotowali: Jan MACIEJOWSKI — układ tekstu i reżyseria, Stanisław BAKOWSKI — scenografia, Janusz A. KRASSOWSKI — współpraca scenograficzna i Józef WILKOMIRSKI — muzyka. Utwory muzyczne wykonał Zespół Instrumentalny Filharmonii Szczecińskiej i Chór Politechniki Szczecińskiej. W rolach głównych występują: Gustaw Konrad, A. KOPIŹYŃSKI i Z. KRAUZE, Ks. Piotr — Wł. BEDNARSKI, Pani Rollison — M. BAKKA, Z. ONYNSKA i Gulszta — B. ROSINSKI.

Premiera odbędzie się 12 marca br. na scenie Teatru Współczesnego o godz. 19.30. (no-el)

Komunikat
Prokuratury

W związku z zaginięciem 21. X. 1965 r., w bliżej nie ustalonych okolicznościach, Zbigniewa Mirosława FIUTKI, s. Wacława i Marianny z d. Byra, ur. 23 lipca 1944 r. w Olsztoku, pow. Tomaszów Lubelski, zam. w Szczecinie w Hotelu Rybaka przy ul. Malopolskiej, zatrudnionego w Przedsiębiorstwie Połtówo-Balekomorskich i Usług Rybackich „Gryt” w Szczecinie — Prokuratura Powiatowa w Szczecinie prosi osoby, które ostatnio widziały Zbigniewa Fiutkę lub mogą udzielić jakiegokolwiek informacji o miejscu jego pobytu lub o okolicznościach zaginięcia — o zeznaniu się w Prokuraturze Powiatowej, ul. Stołowa 6, pok. 107, w godz. 8.15—15.15.